Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 151 — Rok 132 (3) | Czwartek, 1 lipca 1943 r. | DZIŚ: Teobalda JUTRO: Naw. N. P. M.

8 statków o pojemności 49.000 brt. na dnie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 30 czerwca:

Na froncie wschodnim nie miały miejsca żadne działania bojowe o poważniejszym znaczeniu.

Na morzu Czarnym niemieckie łodzie podwodne zatopiły 2 statki o łącznej pojemności 2000 ton, a lekkie jednostki morskie w toku krótkiej potyczki nocnej kanonierkę sowiecką. Lotnictwo zrzuceniem bomb w terenie morskim Noworosyjska zniszczyło nieprzyjacielski statek strażniczy.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardowała w ciągu ubiegłej nocy z dobrym skutkiem cele okrętowe i urządzenia portowe w rejonie Bone.

W rejonie morza Śródziemnego zestrzelono wczoraj 12 nieprzyjacielskich samolotów. Nie powróciły 2 własne aparaty myśliwskie.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku i na morzu Śródziemnym w toku zaciętych walk z konwojami i pojedynczo płynącymi jednostkami 8 statków o pojem. 49.000 ton, 1 kontrtorpedowiec i 3 żaglowce transportowe, dalszy parowiec storpedowano. W toku tych walk nasze łodzie podwodne zestrzeliły 5 nieprzyjacielskich bombowców.

BERLIN, 30. 6. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się ze specjalnego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

W rejonie przyczółka mostowego rzeki Kubań, na środkowym odcinku frontu, oraz w północnej części frontu wschodniego doszło w dniu wczorajszym w różnych miejscach do większych potyczek, które jednak posiadały charakter lokalny. Ogólnie o przebiegu dnia wczorajszego można powiedzieć, że działania bojowe były bardziej ożywione aniżeli w dniach poprzednich. Również tam, gdzie piechota sama nie brała udziału w boju, niejednokrotnie panował silniejszy ogień artylerii i granatników.

Lotnictwo natomiast w dniu wczorajszym angażowało się jedynie słabszymi siłami, uwarunkowane przede wszystkim niekorzystną pogodą, jaka panowała nad środkowym odcinkiem i w północnej części frontu. Na południu zaś samoloty bojowe i nurkowe poza frontem bolszewickim metodycznie kontynuowały niszczenie sieci kolejowej osiągając przy tym dobre wyniki. Bombowce rumuńskie dotkliwie zbombardowały na odcinku rzeki Mius miejscowości, w których znajdowały się oddziały bolszewickie. W czasie nalotu zespołu aparatów niszczących i bojowych na lotniska sowieckie, zniszczono ponad wszelką wątpliwość 13 maszyn na ziemi, przy czym szereg dalszych stało się niezdolnymi do użytku skutkiem poważnych uszkodzeń.

W walkach powietrznych, jakie miały miejsce nad atakowanymi terenami, samoloty niemieckie, nie ponosząc żadnych własnych strat, zestrzeliły cztery dalsze aparaty sowieckie.

Ogółem więc oddziały bolszewickie straciły w dniu wczorajszym 33 maszyny, gdy tymczasem wszystkie samoloty niemieckie powróciły do swych baz wypadowych.

Komunikat fiński

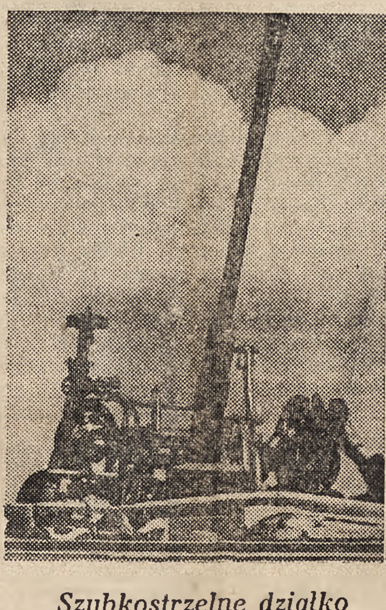
HELSINKI, 30. 6. — Fiński komunikat wojenny z wtorku brzmi: W okolicy Rukajaervi nieprzyjaciel podjął podczas dnia wczorajszego dwa bezskuteczne ataki, przy czym próbował zdobyć stracony niedawno punkt oparcia. Ogień artylerii fińskiej zadał atakującym szczególnie ciężkie straty. W północnej części frontu kontynuowano działalność zwiadowczą. Na pozostałych odcinkach frontu nie wydarzyło się nic godnego uwagi.

Komunikat włoski

RZYM, 30. 6. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi: Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z pomyślnym skutkiem urządzenia portu na Pantelarii.

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało Livorno i Reggio Calabria. Messynę oraz inne miejscowości na Sycylii i Sardynii. W mieście Livorno powstały bardzo wielkie szkody. Straty ludności jeszcze ustala się.

Myśliwcy włoscy zestrzelili 9 samolotów. Dziewięć samolotów zniszczyła artyleria przeciwlotnicza. Dalszy samolot nieprzyjacielski został trafiony przez baterie przeciwlotnicze na wyspach Jońskich i spadł do morza.



Szybkostrzelne działko przeciwlotnicze w akcji

Amerykanie nie chcą nigdy opuścić Afryki Północnej

LIZBONA, 30. 6. — Następca generała Nogues jako generalny rezydent w Maroku, Puax, oświadczył z okazji przejęcia swego urzędu w Rabacie, że francuska ludność Maroka wiele zawdzięcza północnym Amerykanom. Poprzednik jego, Nogues, przeniósł się tymczasem do portugalskiego kąpieliska Bocaco. Przy okazji rozmów ze swymi przyjaciółmi wyraził się on bardzo pesymistycznie w stosunku do przyszłości wpływów francuskich w Afryce północnej, a szczególnie w Maroku. Amerykanie osiedlają się na stałe na tych terenach w taki sposób, jakoby już nigdy nie mieli zamiaru stąd wyjść.

Giraud zwalczał początkowo taki rozwój sytuacji, wreszcie jednakowoż uległ naciskowi Stanów Zjednoczonych. Praktycznie biorąc to Eihower i Murphy są panami całej francuskiej Afryki północnej. Gdy on, Nogues, żegnał się ze sułtanem marokańskim w Rabacie, tenże oświadczył mu co następuje: „Idzie pan teraz stąd, a razem z panem kończą się gwarancje, udzielone przez Francję. Muszę teraz się rozprawić z nowymi panami, ale wątpię bardzo, czy oni będą się obchodzili tak lojalnie ze mną jak to czyniła Francja.“

W lizbońskich kołach politycznych stwierdza się, że pesymizm taki dymisjowanego generalnego rezydenta w Maroku doznaje wzmocnienia przez pewne wzmianki amerykańskie. Tak naprzykład niedawno temu pisał „New York Times“: „Wojna uprzystępniła po raz pierwszy Afrykę dla Stanów Zjednoczonych. Rozsialiśmy po całym kontynencie łańcuch lotnisk, włożyliśmy olbrzymie sumy dolarów w urządzenia portu, punktów oparcia i składnic. Stwierdziliśmy, że Ameryka położona jest zupełnie blisko Afryki. Jest to rzeczą prawdopodobną, że wskutek wojny dokona się znacznie większa liczba zmian w Afryce, aniżeli w jakiejkolwiek innej części świata.

Operacje wojskowe przeprowadzać się będzie w innych miejscach, ale punkty oparcia na północy i na zachodzie Afryki rozszerzać się będą w dalszym ciągu. Na koniec będzie Afryka owym terenem, na którym dokonują się rzeczy tego rodzaju, jakie dokonać się muszą w kolonialnym imperialistycznym systemie świata.

Zniszczenie katedry w Kolonii było planowe
Bombardowanie Messyny dotkliwsze od trzęsienia ziemi

BERLIN, 30. 6. — Ośrodkiem zainteresowania prasy jest nowy atak terorystyczny lotnictwa brytyjsko-amerykańskiego, którego ofiarą padła tym razem słynna katedra kolońska. Barbarzyński ten wyczyn wywołał ogólne oburzenie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ stwierdza, że nie może tu być mowy o bezplanowym zrzucaniu bomb, oraz wskazuje na to, że idzie w danym wypadku o akcję absolutnie planowo wykonaną, którą poprzednio według dobrze obmyślonej recepty wykombinowano w celu urządzenia znów strasznego spustoszenia we wielkim mieście na zachodzie Niemiec. Dziennik ten przypomina także zburzenie katedry w Messynie, które równa się dzisiejszemu atakowi skierowanemu przeciwko niemieckiej. świętości narodowej.

„Nie małą wprawdzie cenę zapłacił nieprzyjaciel za ten nowy atak terorystyczny“ pisze dziennik przypominając o licznych stratach w bombowcach, z którymi liczyć się muszą Anglo-Amerykanie codziennie. Dziennik przytacza tu pytanie, jakie już raz stawiły szwajcarskie dzienniki, jak naprzykład „Gezette de Lausanne“ oraz „Tribune de Geneve“, jak długo jeszcze Amerykanie i Anglicy będą mogli wytrzymać tak silne tętno swych strat.

W zakończeniu dziennik zauważa: „istotnie Anglicy i Amerykanie nie ujrzą ziszczenia się swych nadziei, będą oni jednak mieli okazję odczucia niemieckiego odwetu.

RZYM, 30. 6. — W dzienniku katolickim „Avvenire“ arcybiskup messyński Paino oświadczył, że spustoszenia, jakie poczyniły anglo-amerykańskie ataki lotnicze w katedrze messyńskiej, są znacznie większe aniżeli uszkodzenia, jakie odniosła ta katedra w czasie trzęsienia ziemi w roku 1908. Wówczas, tak twierdzi arcybiskup, nietknięte zostały m. i. mozaiki w absydzie, najpiękniejsze na całej Sycylii, oraz wielki ołtarz również przedstawiający największą wartość spośród wszystkich ołtarzy na wyspie. Ten wielki ołtarz posiada wartość wprost niesłychaną, dekoracje jego bowiem składały się z wartościowych kamieni. Dzisiaj ten wielki ołtarz rozsypał się w proch. Z katedry pozostały tylko mury, nie nadające się nawet do podpierania nowej budowli. Uratować się udało tylko drobną część mozaik absydu. Wszelkie inne niezastąpione kosztowności są zniszczone. Również uległy zniszczeniu chór pochodzący z roku 1560, urny Alfonsa II z Aragonii i Konrada IV oraz kaplica Angelo da Montorsoli‘ego, ucznia Michała Anioła.

RZYM, 30. 6. — Oprócz katedry w Messynie, zniszczonej zupełnie wskutek ataku powietrznego Aliantów w nocy na 14 czerwca, bomby lotników alianckich. jak donosi „Popolo di Roma“, zniszczyły zupełnie 4 dalsze kościoły w tym mieście, zaś 4 kościoły tak ciężko uszkodziły, że musiano je zamknąć. Dwa kościoły zostały ciężko uszkodzone, jednak można w nich jeszcze odbywać nabożeństwa. 18 budynków, służących celom kościelnym, wśród nich pałac biskupi i seminarium duchowne, zostały całkowicie lub częściowo zniszczone wskutek alianckich ataków powietrznych“.

Alarm lotniczy w San Francisco

SZTOKHOLM, 30. 6. — Główna kwatera obrony przeciwlotniczej armii Stanów Zjednoczonych komunikuje, jak donosi Reuter z San Francisco, że w niedzielę z powodu zbliżania się „nieustalonych wyraźnie celów“ spowodowały alarm lotniczy, trwający 51 minut. Radiostacje nadawcze przerwały swą działalność.

□ W powrocie ze swej podróży po różnych wiecach pani Czang-Kai-Szekowa przyjechała ponownie do Białego Domu, by prosić tam o pomoc dla Czung-Kingu.

Pierwszy hiszpański attache wojskowy przy ambasadzie w Buenos Aires, podpułkownik Fernandez Matos, oraz nowy hiszpański konsul generalny dla Buenos Aires, Pinies, przybyli do stolicy argentyńskiej.

Los polskiej emigracji
w oświetleniu dziennika szwedzkiego

SZTOKHOLM, 30. 6. — W artykule wstępnym na temat Polski i Związku Sowieckiego „Dagsposten“ stwierdza, że Polacy padli w Londynie i Waszyngtonie ofiarą już choćby z uwagi na fakt, że Moskwa stała się dla obu tych państw niezbędnym sprzymierzeńcem wojskowym. natomiast Polska jest tylko tolerowana. Orientujący się w sytuacji politycznej Polacy doszli do przekonania, że nieszczęśliwy los Polski mógłby ulec na skutek zwycięstwa Sowietów jedynie pogorszeniu.

Stanowisko Brytanii i Ameryki w tej kwestii pozostaje w całkowitej sprzeczności z uroczystymi przyrzeczeniami pod adresem Polaków, którzy są najstarszymi sprzymierzeńcami Anglii w obecnej wojnie. Nawet brytyjska opinia publiczna jest wielce zaniepokojona tą sprawą. Angielskie czasopismo „Nineteenth Century“ opublikowało niedawno obszerny artykuł, w którym czyni Rosję sowiecką odpowiedzialną nie tylko za zamordowanie tysięcy oficerów polskich, ale również za wywiezienie kilkuset tysięcy obywateli polskich w głąb Rosji sowieckiej. Wszystkie te okoliczności pozwalają wnioskować, że Polacy na emigracji będą musieli odegrać rolę narodu pozbawionego wszelkich praw wśród t. zw. sprzymierzeńców.

Głos dnia

Na łamach szwajcarskiego „Courier de Geneve“ kontynuuje Jaques Aubert swoje reportaże na temat intryg bolszewickich w Szwajcarii. Pewna b. komunistka opowiadała autorowi m. in. następujące szczegóły:

„Ilekroć u nas odbywały się konferencje, w których brali udział delegaci sowieccy, wówczas niezwłocznie wzrastała ilość tajnych agentów GPU. Posługiwali się oni naturalnie komunistami oraz przyciągali dalszych mężczyzn i kobiety z różnych warstw, wykorzystując zręcznie ich przyjazny nastrój wobec Sowietów. Po przystąpieniu Związku Sowieckiego do Ligi Narodów nastała formalna inwazja komunistów.

Pochodzący z Galicji adwokat Dicker, żyd, zamieszkały w Genewie, miał brata, który piastował ważne stanowisko w GPU. On sam odgrywał decydującą rolę jako łącznik pomiędzy oficjalnymi i nieoficjalnymi wysłannikami Moskwy, a różnymi agentami w Szwajcarii. Jemu zawdzięcza Leon Nicole swoje wyszkolenie komunistyczne i swoje bezpośrednie stosunki z Moskwą. Willa Dickera nad jeziorem Genewskim była przyjemnym i zacisznym miejscem zebrań. Spotykało się tam wszystkich możliwych ludzi, dyplomatów sowieckich i dziennikarzy, tajnych agentów GPU, przebranych za kupców, ludzi, którzy pracowali w Hiszpanii i w Serbii itd.

Towarzysze szwajcarscy byli czstokroć niespodziewanie wzywani przed nieznanych „kotrolerów“, którzy poddawali ich przesłuchaniu. a w razie potrzeby „sprowadzali na właściwą drogę“. Nasi komuniści przeważnie nie myśleli nawet o lekceważeniu lub zadenuncjowaniu akcji mafii sowieckiej w ich kraju, lecz. wprost przeciwnie, wykazywali godną pożałowania uległość, co więcej nieprawdopodobne tchórzostwo wobec tych zagranicznych agentów.“

W KILKU WIERSZACH

Następca tronu ks. Piemontu wraz z małżonką odwiedzili dzielnice miasta Palermo, najciężej dotknięte ostatnimi ciężkimi atakami bombowymi amerykańskich lotników. Mieszkańcy witali wszędzie owacyjnie i serdecznie książęcą parę.

△ Japoński ambasador Tani złożył wizytę prezydentowi chińskiego rządu narodowego Wangczingwejowi, i miał z nim kilkugodzinną rozmowę.

□ Następcą zdymisjonowanego urugwajskiego ministra spraw wewnętrznych Gerona, zamianowano Juan Jose Carvaial Victoria.

W związku ze zbliżającym się dniem rocznicy śmierci marszałka Italii Balbo zarządził Duce, by przedłożono radzie ministrów projekt ustawy o ufundowaniu pomnika narodowego dla quadrum viratu, rewolucji faszystowskiej oraz dla włoskiego marszałka lotnictwa. Pomnik ten stanąć ma w mieście Quartesana (Ferrara).

Brytyjski minister lotnictwa Sinclair złożył wizytę królowi Farukowi w Kairze.

Z Kolumbii nadchodzą wiadomości o ciężkim kryzysie finansowym. Prezydent państwa Lopez oświadczył, że kraj stoi w obliczu inflacjii.

△ Duce zamianował 16 nowych przedstawicieli władzy partii faszystowskiej dla tyluż włoskich prowincyj.

□ 25 proc. personelu belgijskiej marynarki przedwojennej zatonęło w służbie angielskiej żeglugi zaopatrzeniowej.

W Sztokholmie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa akademika Per Meurlinga, Sonę Strand i inżyniera Nielsa Erika Gustafsona, obywateli szwedzkich.

Z liczby 6000 osób, czynnych w zarządzie restauracyj, kawiarń i barów w Tokio, zmienić będzie musiało niebawem swój zawód około 40 procent. Ci wszyscy zatrudnieni będą w japońskiem przemyśle zbrojeniowym.

Angielski polityk Josiah Clement Wedgwood jest konający. Ten 72-letni starzec od roku 1919 jest członkiem partii robotniczej i obok Balfoura był bojownikiem za ideą utworzenia palestyńskiego państwa żydowskiego.

△ Policja bułgarska aresztowała organizację szpiegowską, składającą się z pięciu osób.

Senator Caselli, znany szeroko także poza granicami Włoch jako wybitny znawca na terenie prawa autorskiego, zmarł w Rzymie w wieku 75 lat.

Dzień 22 czerwca obchodzono w tym roku na Łotwie tak samo jak i we wszystkich innych obwodach generalnych obszarów wschodnich, jako dzień wyzwolenia od bolszewizmu w sposób bardzo uroczysty.

Japońska służba informacyjna podała do wiadomości, że do pracy w urzędzie informacyjnym zaproszono dalszych 10-ciu doradców. Wszyscy doradcy zostali wydani z kół czołowej prasy japońskiej.

Międzynarodowa izba prawa zebrała się we wtorek na swe pierwsze posiedzenie. Uczestników obecnej sesji powitał słowacki minister sprawiedliwości dr. Fritz.

□ Angielski minister lotnictwa Sinclair przebywa w Gibraltarze.

Z powodu dużej posuchy Urugwaj stracił do końca marca br. 603.755 sztuk bydła. Odpowiada to 7,3 proc. całego pogłowia według stanu z roku 1937.

□ Na podstawie dekretu rządu argentyńskiego ze względów oszczędnościowych nie zamierza się już obsadzić wakujących posad w publicznej służbie administracyjnej.

Komitet filipiński, mający przygotowywać niezawisłość wysp Filipińskich, zaprzysiężony został uroczyście przez generał-porucznika Szigenoi Kuroda.

□ Generał Chennault, dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych w Chinach, oświadczył, że jest zmuszony przyjmować do 14 korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych pilotów chińskich oraz chińskie załogi samolotów, aby zapełnić luki, które powstały w jego formacji.

„News Chronicle" podaje wyniki pewnej ankiety kanadyjskiego instytutu G. Klup, które wykazują, że już obecnie 46 procent ogólnej ludności kanadyjskiej zamierza po wojnie zerwać wszelkie stosunki z Anglią.

Co pozostało w obozie kozielskim?
Dalsze szczegóły aktów NKWD w Smoleńsku

SMOLEŃSK, 30. 6. — W aktach głównego wydziału bezpieczeństwa państwowego (GPU) w Smoleńsku znaleziono niezwykle ciekawy komunikat z daty 20. sierpnia 1940 roku, opatrzony numerem 39 i adnotacją „ściśle poufne". Jest to sprawozdanie kierownika oddziału specjalnego NKWD w obozie kozielskim, podporucznika NKWD Starykowicza do kierownika głównego wydziału NKWD na okręg smoleński kapitana NKWD Kuprianowa. W sprawozdaniu tym Starykowicz uskarża się, że po wywiezieniu 12.000 oficerów polskich na miejsce kaźni pod Katyniem pozostały w obozie kozielskim liczne ślady po przebywających tam oficerach, które nie zostały w dostateczny sposób usunięte, skutkiem czego nowi więźniowie są w stanie stwierdzić, iż w obozie tym przebywali oficerowie polscy-jeńcy wojenni.

Towarzysz Starykowicz m. i. pisze: „Kilka słów o konspiracji". W ostatnim ustępie nadesłanej nam przez Was kopii wskazówek dla komendy obozu, a pochodzącej z komisariatu ludowego spraw wewnętrznych Z. S. R. R. pod Nrem 25/6909 z dnia 27. 6. 1940 powiedziano: „Należy zwrócić szczególną uwagę na najściślejsze utrzymanie w tajemnicy odnośnych moich wskazówek". Muszę stwierdzić, że co się tyczy utrzymywania tajemnicy w naszym obozie, to od chwili nadejścia tej grupy internowanych do obozu zaistniały pewne przekroczenia. Jeśli obecnie — jak się dowiedziałem od kierownika obozu Korolewa — zadanie polegać ma na ścisłym przestrzeganiu tajemnic, które nie powinny dojść do wiadomości nowej grupy internowanych, w szczególności zaś co się tyczy nazwy miejsca pobytu, to z całą ścisłością mogę oświadczyć, że wszyscy internowani wiedzą o tym, że znajdują się w Kozielsku, obwodu smoleńskiego, oraz o tym, że w obozie tym przedtem byli internowani oficerowie polscy-jeńcy wojenni. Na potwierdzenie tego faktu mogę stwierdzić co następuje:

1) Transporty internowanych, przybywające na dworzec mają możność przy opuszczaniu wagonów stwierdzić z napisów nazwę stacji.

2) W czasie przechodzenia ze stacji w Kozielsku do obozu droga przebiega przez miasto, gdzie internowani mają możność odczytywania szyldów i tabliczek firm i organizacyj oraz miejscowości.

3) Komenda obozu nie usunęła adnotacji i napisów na ścianach, wykonanych przez internowanych jeńców wojennych, którzy obóz ten opuścili, wobec czego nowa grupa internowanych jest w stanie, odczytując te napisy, zorientować się, że poprzednio przebywali tam jeńcy-wojenni.

Przy tej okazji muszę zwrócić uwagę, że wśród personelu obozowego zachodziły wypadki nieprzestrzegania obowiązku tajemnicy obozowej.

W lipcu zaszedł wypadek, że strażnik Andrusznik w rozmowie z jednym z internowanych został zapytany, kto w tym obozie poprzednio przebywał, na co Andruszkin odpowiedział: jeńcy-wojenni.

W sprawozdaniu tym czytamy dalej dosłownie: „Internowani zainteresowali się szczególnie wieżą obok baraku Nr 15., w której poprzednio był areszt. Na ścianach tegoż aresztu internowani pozostawili różnej treści napisy i podpisy, z czego łatwo dowiedzieć się, że poprzednio znajdowali się w obozie jeńcy wojenni, którzy czekali na zasądzenie. Na ścianach baraków zauważyli oni małe otwory od pocisków, z czego wywnioskowali, iż tam odbywały się egzekucje.

Należałoby uprzednio wymienić deski w ścianach, bowiem z napisów na nich nowi więźniowie dowiedzieli się o pobycie jeńców wojennych oficerów polskich, którzy pozostawili tam ostatnią wolę. O powyższym doniósł mi wywiadowca Smirnow.

O wszystkich tych faktach powiadomiłem komendę obozu".

Oficerowie polscy przewidzieli więc potworny koniec, jaki zgotowali im żydowsko-bolszewiccy kaci. Przed opuszczeniem obozu oficerowie polscy w napisach na deskach ścian pozostawili słowa pożegnania i ostatniej woli.

Zadania serbskiej „Jednoty Pracy"

BERLIN, 26. 6. — Premier serbski Nedicz opublikował artykuł w pierwszym numerze nowego dwutygodnika „Srbski Radnik" (Serbski Robotnik), organie „Jednoty Pracy", obejmującej przedsiębiorców i robotników. Minister w artykule tym podkreśla, że dotychczasowe sukcesy i pełna rozbudowa serbskiej „Jednoty Pracy", kierowanej przez rząd, dowodzą, iż droga obrana przez rząd celem zorganizowania nowego porządku społecznego jest najlepsza i najszczęśliwsza.

Serbska „Jednota Pracy", jak pisze dalej minister, stoi obecnie w obliczu zadania zastąpienia przestarzałego prawa robotniczego opierającego się na idei walki klas, w drodze reform społecznych przez narodowe prawo robotnicze. W obecnej epoce praca została postawiona na najwyższym szczeblu społecznych wartości, a robotnik cieszy się pełną społeczną i państwową ochroną. Rodzina robotnika została włączona do narodowej całości. Zaopatrzenie członków rodzin robotników spełniających przymusowe prace jest jednym z naczelnych zadań jakimi zajmuje się „Jednota Pracy".

Wzrastające straty w samolotach Anglii i Stanów Zjednoczonych

BERLIN, 30. 6. — Statystyka strat lotnictwa Stanów Zjednoczonych podnosi się obecnie z równą gwałtownością, jak i lotnictwa brytyjskiego, którego ubytki w samolotach i załogach w ciągu ostatnich miesięcy w czasie nocnych ataków zwłaszcza na miasta zachodnio-niemieckie stale przybierają na sile.

Niemieckie formacje obrony przeciwlotniczej, w szczególności myśliwce operujący nocą, myśliwce dzienne i artyleria przeciwlotnicza, toczą w tej wojnie powietrznej ciężką, ale zwycięską walkę obronną. Do dnia 26 czerwca ilość samolotów alianckich, zniszczonych jedynie w miesiącu czerwcu, nad obszarem Rzeszy i okupowanych terenów dosięgnęła prawie pół tysiąca. Stanowi to 6 eskadr bojowych na stopie wojennej oraz co najmniej 3000 lotników szkolonych przez długie lata.

Należy przy tym podkreślić, że w rzeczywistości straty brytyjsko-północno-amerykańskie w samolotach są znacznie większe, ponieważ doświadczenie wykazało, że wiele spośród samolotów ciężko uszkodzonych wskutek akcji obronnej spadło do morza poza obrębem obserwacyj niemieckich lub uległo katastrofie w czasie lądowania na lotniskach macierzystych.

Żydom węgierskim odbiorą ziemię do końca 1943 roku

BUDAPESZT, 30. 6. — Premier Kallay i minister finansów Remenyi-Schneller wypowiedzieli się na temat zasad nowej organizacji gospodarczej na Węgrzech w ramach wielkiej narady gospodarczej przy udziale wszystkich członków rządu, licznych posłów do parlamentu i wielotysięcznych tłumów słuchaczy.

Premier Kallay zapowiedział szereg zasadniczych zarządzeń, mających na celu stworzenie nowej organizacji życia gospodarczego. Największymi wrogami spokoju i porządku w kraju są ci, którzy nie podporządkowują się nowej organizacji gospodarstwa. Przeciwko nim postąpi się z całą bezwzględnością, podobnie jak i przeciwko nielegalnemu handlowi, przeciwko czynnikom nie wypełniającym bez zastrzeżeń swoich obowiązków oraz przeciwko systemowi protekcji i korupcji.

W kwestii żydowskiej własności ziemskiej premier oświadczył, że już w pierwszych dniach jego okresu urzędowania wywłaszczono przeszło milion ha ziemi, z czego państwo rozdzieliło już 680.000 morgów katastralnych rolnikom posiadającym liczne rodziny oraz członkom szeregu związków żołnierzy frontowych. Reszta własności gruntowej przejdzie jeszcze do końca br. w ręce aryjskie, naturalnie w pierwszej linii w ręce tych Węgrów, którzy odznaczyli się w obecnej wojnie, dalej inwalidów wojennych i rodzin obdarzonych licznym potomstwem. Rząd — zakończył premier — zamierza prowadzić taką politykę rolną, która by zapewniła krajowi wyżywienie, a rolnikom codzienny chleb.

Giraud jedzie do Waszyngtonu

AMSTERDAM, 30. 6. — Wiadomość, że generał Giraud w najbliższym czasie odwiedzi Stany Zjednoczone, została potwierdzona przez Biały Dom — jak donosi angielska służba informacyjna z Waszyngtonu.

Coraz więcej murzynów pracuje w przemyśle U. S. A.

SZTOKHOLM, 30. 6. — „War Manpower Commission" wydała ostatnie sprawozdanie na temat rozszerzenia się zakresu pracy murzynów w przemyśle wojennym Stanów Zjednoczonych. Ilość zatrudnionych murzynów, przeciwko czemu biała ludność robotnicza Stanów Zjednoczonych broniła się od dziesiątków lat w jak najenergiczniejszy posób, przybrała od roku 1941 takie rozmiary, że stan w tym zakresie z pierwszej wojny światowej pozostał daleko w tyle.

Wzrost liczby murzynów-robotników, jak stwierdza wymienione sprawozdanie, zaznaczył się szczególnie silnie w produkcji czołgów. W zakresie tym ilość robotników-murzynów zwiększyła się dwukrotnie. W przemyśle budowy okrętów ilość zatrudnionych murzynów wzrosła o 62%, w przemyśle samolotowym o 96%. Z tym rozszerzeniem zakresu zatrudnienia murzynów związana jest równocześnie olbrzymia wędrówka ludności murzyńskiej z południowych stanów do wielkich obszarów przemysłowych w północnej i wschodniej części Ameryki. Do takich miast jak Detroit lub Chicago napływają z każdym tygodniem nowe masy murzynów. Częściowo umieszcza się ich w barakach na krańcach miast, częściowo jednak wypierają oni białą ludność z ich mieszkań, ponieważ biali w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu odmawiają współżycia z murzynami w tych samych blokach mieszkalnych, a nawet w tych samych dzielnicach.

Korzenie Argentyny — w Europie
Duchowe złączenie z Ameryką

BUENOS AIRES, 30. 6. — Audycje radiowe, znane pod hasłem „Bądźmy lepszymi Argentyńczykami", znalazły w ostatnim czasie także wielkie echo w argentyńskiej opinii publicznej. Wielką uwagę poświęcono przede wszystkim mowie znanego polityka Lisardo Zia na temat przyszłości.

Zia stwierdził, że przyszłość kraju polega na pracy pokojowej i na swobodnym rozwoju wszystkich jego gospodarczych możliwości. Argentyna pragnie pokoju. Nad tym czuwa jej siła zbrojna. W dalszym ciągu mówca stwierdził, że Argentyna uważa się za duchowo złączoną z Ameryką.

Istotne swe korzenie jednak posiada Argentyna w Europie. Ta stara ojczyzna Argentyńczyków stacza dzisiaj bohaterską walkę z czerwonymi hordami. Skoro tylko nadarzy się znów możliwość mówienia o pokoju, Argentyna będzie mogła wypełnić swą misję łącznika między starą elitą a narodami amerykańskimi.

BUENOS AIRES, 30. 6. — Prezydent Argentyny generał Ramirez i wszyscy jego ministrowie zrezygnowali ze swych uposażeń rządowych. Na życzenie prezydenta Ramireza te sumy uposażeniowe użyte być mają na cele społeczne.

Uprawa zbóż na Bałkanach

KRAKÓW, 30. 6. — Większa część krajów określanych dawniej wspólną nazwą „Bałkany", włączyła się do nowego systemu porządku europejskiego. Również i na tym terenie uczyniono wszystko, celem podniesienia stanu wyżywienia, przy czym położono specjalny nacisk na zapewnienie zaopatrzenia w chleb.

Pierwszym rzędzie Bułgaria poczyniła wszystkie kroki, celem poparcia uprawy terenów rolniczych pod zboża chlebowe w nowo pozyskanych obszarach Macedonii i Tracji.

W Rumunii poczyniono również nadzwyczajne wysiłki, celem rozszerzenia powierzchni uprawy zbóż, zwłaszcza żyta. Obowiązujący od 15 czerwca 1942 r. plan uprawy zbóż, przewidziany na 5 lat, projektuje do roku 1945 podwojenie uprawy żyta. Użycie pszenicy i żyta według specjalnych zarządzeń z września 1942 r., jest dopuszczalne jedynie przy produkcji fabrykatów chlebowych.

Chorwacja przeszła również w ostatnim czasie na system regulowania i ograniczenia wytwarzania rozmaitych rodzajów chleba i pieczywa. Sytuacja żywnościowa tego kraju jest uzależniona wyłącznie od posiadania dostatecznych ilości chleba, ponieważ ziemniaki nie zajęły tam dotychczas przodującego stanowiska. W czasach pokojowych na wyżywienie poszczególnego człowieka w Chorwacji składało się 9 części chleba i pieczywa, a tylko 1,5 części ziemniaków. Stosunek spożycia ziemniaków podwyższył się tam dzisiaj do 2,5 części. Pomimo tego ilości te są niewystarczające, wobec czego zachodzi konieczność rozszerzenia także i tutaj uprawy żyta, celem zapewnienia wyżywienia ludności.

Rzuciwszy okiem na Słowację, można stwierdzić, że wiele postanowień wprowadzonych świeżo w Chorwacji zostało już tam od dawna zastosowanych. Obok rozszerzenia powierzchni uprawnej przeprowadzono tam również z dodatnim wynikiem scalenie licznych małych młynów. Ujednostajnienie typu normalnego chleba wprowadzono tam już przeszło od roku.

Stan zaopatrzenia w mąkę i chleb poprawił się również w Grecji przy szczególnej pomocy ze strony władz okupacyjnych. Obok nowoczesnych urządzeń natury technicznej zaprowadzono tam również ustawę, zapobiegającą wszelkim opóźnianiom w zakresie przemiału i rozdziału oraz zmniejszeniom substancyj, spowodowanym długimi drogami transportowymi.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Wpisy do szkół powszechnych

Miejski Urząd Szkolny podaje do wiadomości: wpisy do polskich szkół powszechnych Lwowa odbędą się we wszystkich szkołach od dnia 1 do 6 lipca br. włącznie, codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe w kancelariach szkolnych. Wpisom podlegają dzieci urodzone w latach 1930—1936. Przy wpisach do klasy I należy przedłożyć metrykę chrztu.

Adresy Urzędów Dzielnicowych

Dzielnica I — „Śródmieście": ul. Rutowskiego (Langegasse) Nr 10;
Dzielnica II — „Las cesarski": ul. Piekarska (Bäckergasse) Nr. 17;
Dzielnica III — „Źródlana góra": ul. Batorego (Wehrmachtstr.) Nr. 38;
Dzielnica IV — „Park Stryjski": ul. św. Zofii (Sophienstr.) Nr 6;
Dzielnica V — „Politechnika": ul. Tomickiego (Thomasgasse) Nr. 18;
Dzielnica VI — „Dworzec Główny": ul. Janowska (Weststrasse) Nr. 11a;
Dzielnica VII — „Zamarstynów": pl. Gołuchowskich (Theaterplatz) 14;
Dzielnica VIII — „Winniki": ul. Główna (Hauptstrasse)
Dzielnica IX — „Zimna Woda": Zimna Woda, willa „Jasna";
Dzielnica X — „Las miejski": Brzuchowice
Dzielnica XI — „Nad Pełtwią": Malechów.

Kontrola i cechowanie przyrządów mierniczych

Aby umożliwić oddalonym od Lwowa posiadaczom przedmiotów mierniczych ich cechowanie, Lwowski Urząd Miar i Wag utworzył w dniu 7. VI. br. na terenie Galicji cztery lotne komisje, które dokonywują kontroli i cechowania sprzętu mierniczego. Za świadome fałszowanie jednostek mierniczych jak: wag, litrów i używanie ich w obrocie publicznym grozi kara do 10 tys. złotych, a w razie nieściągalności — kara więzienia.

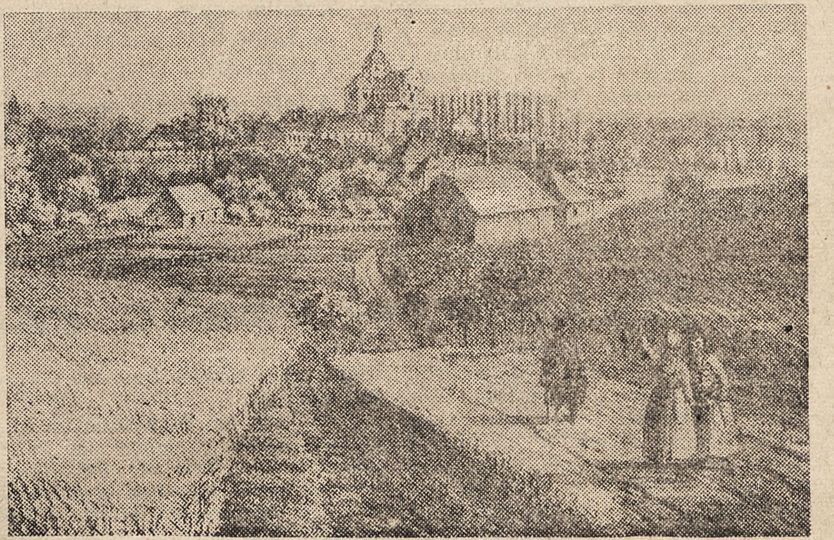
Na P. K. Op. złożyli

Z okazji Srebrnych Godów siostry Zł 100 — Z. M.

Pracownicy firmy dypl. inż. Tadeusz Górski składają na Pol. K. O. 240 zł.

Wieści z powiatów

MILATYN NOWY — MIEJSCE ODPUSTOWE. — W powiecie kamioneckim, niedaleko Zadwórza, znajduje się małe, niepozorne miasteczko pochodzące z XV wieku, które jednak stało się słynnym miasteczkiem odpustowym. Swoją sławę zawdzięczała osada cudownemu obrazowi Pana Jezusa Milatyńskiego, do którego odbywały się na św. Piotra i Pawła masowe pielgrzymki celem uzyskania odpustów. Obraz ten, w srebrnych ramach weneckiej roboty, przeniesiono do Milatyna w r. 1747 z Nowego Stawu. Kościół, miejsce pomieszczenia cudownego obrazu, został wybudowany w r. 1740 wraz z klasztorem Karmelitów bosych; kościół wznosi się w kształcie krzyża, o kopule na skrzyżowaniu ramion.



MILATYN — z litografii Stęczyńskiego z r. 1847

W centrum miasteczka znajduje się austeria drewniana z XVII wieku z zajazdem i gospodą. Austeria jest kryta dachem mansardowym z daszkiem opartym na murowanych filarach i barokową fasadą. Jako typ budownictwa zastosowany do współczesnych budowli zajezdno-gospodnich, jest to unikat. Osobliwością jest tu także przy gościńcu wiodącym do Buska pomnik, który miał ponoć wznieść król Sobieski; w każdym razie zawsze wiązano tę figurę z pamięcią walk z Turkami.

BUDOWNICTWO PODOLSKIE. — Budownictwo ziemi podolskiej, o ile chodzi o zużyty materiał budulcowy, dzieli się na trzy typy: w powiatach północno-zachodnich buduje się domy wiejskie przeważnie z drzewa, w powiatach południowych buduje się je przynajmniej częściowo z kamienia, zaś w powiatach środkowych i wschodnich używa się do budowy domów gliny zmieszanej ze słomą i utłuczonej w kostki. Dachy domów wiejskich są wysokie, czterospadowe, kryte słomą, ściany bielone i zdobione różnorodnymi kolorowymi motywami; w niektórych okolicach zachował się zwyczaj malowania kolorowych współśrodkowych kół, gdzieindziej znów maluje się bukiety kwiatowe na domach, w których mieszkają dziewczęta na wydaniu. W planie rozmieszczenia budynków na wsi dają się zauważyć dwa typy, przy czym chata mieszkalna jako odrębny budynek zajmuje zawsze naczelne miejsce. W pierwszym typie chata mieszkalna jest zwrócona boczną ścianą do ulicy, a frontem do podwórza i głównych zabudowań gospodarskich, t. j. stodoły i stajni, które są zawsze odrębnymi budynkami. W drugim typie chatą mieszkalna zajmuje miejsce w głębi podwórza, frontem ku ulicy, wprost bramy, mając po jednej stronie stajnię, po drugiej stodołę, zwrócone bocznymi ścianami do ulicy. Chata mieszkalna dzieli się zazwyczaj na sień środkową, duże izby po obu stronach o trzech oknach i komorę o małym okienku.

RATUSZ W SAMBORZE. — Słusznie pyszni się Sambor swoim pięknym ratuszem, będącym cennym zabytkiem późnego renesansu. Zarówno jego dwupietrowy korpus, jak i wyrastająca zeń kształtna wieża zegarowa nie ostały się jednak przed przemianami, które choć niewielkie, jednak nie mogą być dziś uważane za korzystne. Przywrócenie ratuszowi dawnej postaci jest już rzeczą zamierzoną; wykonanie tego będzie możliwym w późniejszym czasie.

Głównym zadaniem rekonstrukcji będzie zniesienie szpecących rozszerzeń parterowego poziomu, który wyprowadzono niegdyś tak, że główny portal znajdujący się w południowej ścianie wieży znalazł się jakby w niszy. Po przebudowie portal ten, którego kute w kamieniu zdobienie posiada wartość dokumentu historycznego, będzie łatwiej widoczny i wskutek tego więcej znany. Treść znacznie już podniszczonych, a przed niedawnym czasem odnowionych płaskorzeźb portalu, gdzie najwidoczniejszą jest data budowy (1606), nawiązuje do dziejów miasta, a wyraża ją pięć popiersi umieszczonych w nadprożu. Środkowe z nich zdaje się przedstawiać mieszczanina, prawdopodobnie osadźcę; po obu jego stronach niezbyt jasno tłumaczące się dwie postacie — niewieścia mogłaby wskazywać na królowę Bonę, która w gospodarczej przeszłości wielką odegrała rolę, zaś w drugiej, męskiej — sumiasty wąs niechybną daje wskazówkę, że to polski wielmoża. Po skrajach król w koronie, a więc ten, za którego panowania miasto założone, i brodate oblicze nakryte spiczastą czapką — więc tatar, od którego miasto w obronie niemało ucierpiało.

Najważniejszy znak symboliki miasta Sambora — jego herbowy jeleń, którego bolszewicy ze szczytu wieży zdjęli, wróci też na swoje miejsce.

LATO W KOŁOMYI. — Ciągnąca się tuż obok Kołomyi dolina Prutu pociąga nie tylko swoją malowniczością, ale i doskonałymi warunkami kąpielowymi. Przyczynia się do tego niedawno ukończona częściowo regulacja rzeki, która zwężając właściwe jej koryto — wyodrębniła szereg poprzecznych basenów, umożliwiających uprawianie sportu pływackiego. Toteż w pogodne dni, ciągnące się szeroko wzdłuż brzegów zarośla roją się od kąpielowiczów.

Tuż w pobliżu wije się połyskliwą wstęgą sam Prut, oddzielony od basenów urządzonych w ten sposób, aby nie psuły ogólnej estetyki krajobrazu. Tutaj w samej rzece płynącej jeszcze z wybitnie górskim temperamentem, przynoszącej ze sobą głazy i zapach pobliskiej Czarnohory, tutaj właśnie kąpiel jest najprzyjemniejszą. Tu można odczuć jeszcze w pełni urok górskiej rzeki.

Także i pod innym względem szczodre jest lato dla Kołomyi; wystarczy przejść się w jakikolwiek powszedni dzień przez plac targowy, by się o tym przekonać. Stoły zastawione jarzynami i owocami, zwłaszcza truskawkami i czereśniami. Najpiękniejszy zaś widok w dni targowe, kiedy to Huculi w swych oryginalnych strojach, nie całkiem jeszcze zeszpeconych wpływem miejskiej cywilizacji, ciągną z bogactwami całego Pokucia do swej „stolicy".

Kursy spawania w Instytucie Doskonalenia Zawodowego

W najbliższym czasie w Instytucie Doskonalenia Zawodowego Grupy Rzemiosł w Warszawie, przy ul. Chmielnej 2, odbędzie się pięć kursów spawania acetylenem i elektrycznością, a mianowicie: kurs doskonalenia dla spawaczy zawodowych, kurs nauki spawania dla początkujących nie-rzemieślników a) kobiet, b) mężczyzn i c) młodzieży ze szkół zawodowych I i II stopnia, kurs spawania dla rzemiosł metalowych, kurs przygotowawczy do egzaminów czeladniczych w rzemiośle spawalniczym i wreszcie kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w rzemiośle spawalniczym.

Zapisy na te kursy trwać będą do 3-go lipca.

Tylko trzy typy aparatów telefonicznych

Generalny Pełnomocnik dla technicznych środków porozumiewania się wydał zarządzenie ograniczające wyrób aparatów telefonicznych.

Zamiast wyrabianych dotychczas 40 typów, dozwolona jest obecnie w Rzeszy oraz Protektoracie, w Generalnym Gubernatorstwie i obszarach okupowanych do dnia 31 grudnia br. produkcja tylko pięciu typów, zaś od dnia 1 stycznia 1944 r. tylko trzech typów i to wyłącznie aparatów stołowych.

Dopuszczalny jest natomiast i nadal za szczególnym zezwoleniem wyrób aparatów specjalnych, jak n. p. aparatów wodoszczelnych i aparatów przenośnych do sprawdzania.

Nowa placówka eksportu ryb

W Brzeżanach organizuje się tow. eksportu ryb z okręgu brzeżańskiego. Dzierżawcy stawów w Brzeżanach, Urmaniu, Płotyny, Potutorach i w miejscowościach powiatu podhajeckiego i rohatyńskiego będą dostarczać ryb organizującej się placówce, która będzie je „robić" i ładować w beczki, a potem magazynować, względnie wywozić w głąb kraju.

Kwiat w wazonie

Układanie kwiatów w wazonie jest sztuką, posiada pewne prawidła, których przekroczyć nie można, daje sposobność do artystycznego wypowiedzenia się. Jest w tym z naszej strony wyrażenie głębokiego szacunku dla kwiatu, który jest nie tylko symbolem, lecz i istotnym zawiązkiem życia, a przez swą harmonijną budowę, świetność barw i upajającą woń na tle przyrody najsilniej narzuca się naszej uwadze. Gdy więc — gościem w nasz dom przychodzi, dajemy mu poczesne miejsce i najlepsze warunki podkreślające jego krasę.

Unikamy więc przede wszystkim stłaczania kwiatów w bezkształt wiechcia, a umieszczając wiązankę w przejrzystym wazonie, przetrzebiamy w niej nadmiar liścia, aby się zarysowało piękno kształtu łodygi. W układzie unikamy symetrii, lecz dbamy o równowagę; unikamy także przecinania się zasadniczych linii, lecz także i zrównania równoległych łodyg gdyż to przymus, zaprzeczenie swobody, jaką kwiat miał na łące czy grzędzie.

Niełatwy jest dobór barw. Zawsze lepsze, a w każdym razie łatwiejsze będzie ugrupowanie kwiatów jednej barwy; pstrokacizna jest niemiła, niepokojąca. Jeśli mamy włożyć kwiaty jednej barwy lecz różnie stonowane, najciemniejsze umieścimy niżej i pośrodku; a jeżeli kwiaty są w jednym kolorze i w tym samym tonie lecz różnią się wielkością — największe należy dać najniżej.

Kształt i barwa wazonu muszą być sharmonizowane z kwiatem. Ciemniejszej barwy i większe ułożyć trzeba do wazonu ciężkiego o silnym zabarwieniu. Lekki jasny kwiat wymaga jasnego wazonu o delikatnym rysunku. Niski, krągły wazon stosowany jest dla kwiatów okrągłych o łodygach mocnych — jak np. cynie, nagietki, drobne georginie, lecz kwiat o łodydze wysmukłej, delikatnej — taki jak np. tulipan — wkładamy do wazonu wysokiego, wysmukłego.

U nas zazwyczaj układaniem kwiatów zajmuje się pani domu. Gdy przyjrzeć się jej przy tej czynności, rozumiemy, iż chwila ta jest dla niej — nie przesadzimy — uroczysta, twórcza, i że bywa dla niej przeżyciem równoważącym wiele przykrości, jakie codzienne dziś przynosi. Ten przywilej pani naszego domu jest tak poważny i głęboki, jak np. przestrzegany w Japonii zwyczaj podawania gościowi kwiatów, aby je ułożył. Tam zaszczyt — tu funkcja niemal o powadze obrzędu. W jednym i drugim przejawia się hołd okazany dla kwiatu.

Przygoda księcia Radziwiłła

Hucznie — szumnie i buńczucznie, na powrotnej drodze z wyścigów konnych do miasta!

Suną powozy zdobne we wspaniałe herby — połyskują srebrem mitry i korony, na angielskiej uprzęży. Pędzą „breki", unoszone przez czwórki bliźniaczo dobranych koni, ze sławnej stadniny hr. Siemieńskich! Błyszczą wspaniałe liberie na lokajach i stangretach wygalonowanych, sztywnych — przejętych „ważnością" swej służby.

Tłumy stojące po obu stronach drogi, podziwiają — krytykują — porównują i... zazdroszczą!

Panie jadące w powozach wzbudzają zaciekawienie wśród kobiet blaskiem klejnotów, przepychem toalet. Raz wraz mignie jak zjawisko jakaś czarodziejka otulona w pyszne paryskie wyścigowe kreacje! Twarzyczka mniej lub więcej piękna i rasowa, wychyla się spod ronda modnego kapelusza, nad którym rozpięta cud-parasolka, utkana z piany koronek i gazy. Panowie w popielatych cylindrach — w strojach wizytowych.

To rok 1912! Zielony karnawał!!

Właśnie przejeżdża „brek" zaprzężony w wspaniałą czwórkę. Powozi właściciel z szykiem i elegancją, stangret i lokaj unieruchomieni zajmują tylne miejsca. Świetnie udały się pięciodniowe wyścigi!

Pogoda dopisała — jadący panowie w dobrych humorach! Jest ich kilku — między nimi stary książę Radziwiłł, wielki pan w każdym słowie, geście i spojrzeniu. Od czasu do czasu, w trakcie ożywionej rozmowy, rzuca obojętnym, znudzonym wzrokiem, na ciekawe, skupione gromady ludzkie, zalegające przyległe chodniki. Tak spoglądą lew, król pustyni, na gapiący się tłum za kratą...

Jest godzina 6-ta po południu — właśnie naradzają się nad programem wieczoru. Obiad skończy się o 8-ej, do kasyna za wcześnie — na raucie będzie nudno. Wtem ktoś poddaje projekt, że możnaby zajrzeć do teatru ludowego, może jakiś świeży buziak się obejrzy...

Wzdrygnął się stary książę na taki pomysł! Dokąd?! Do teatru?? Do tej budy? Cóż za pomysły ma ten oryginał Artur!!

On nawet w miejskim nie bywa, mimo że ma lożę abonowaną... Jego już nie „szokują" takie rzeczy... Ale — ostatecznie... dla miłych smarkaczy... da się przekonać...!

❁

Wejście takich niecodziennych gości do tej budy teatralnej wzbudziło zrozumiałą sensację nie tylko wśród nielicznych bileterów (było ich dwóch), ale i publiczności.

Rozlokowano się w loży, szeroko — głośno i swobodnie, ale tą swobodą, jaką posiadają tylko ludzie wytworni, którzy na każdym miejscu czują się u siebie.

Grano wodewil „Królowa przedmieścia", popularną sztukę Krumłowskiego. Tytułową rolę grała panna Zosia, córka znanego w mieście rzeźnika i właściciela składu wędlin, pana Underki.

Panna Zosia, nie wiadomo z jakich powodów, przybrała sobie pseudonim sceniczny, ni mniej ni więcej tylko... Radziwiłłówna!

Młoda — hoża — urodziwa osóbka, o wcale ładnym głosiku i barokowych kształtach, modnych i cennych w owych czasach.

Jej wejście na scenę, wzbudziło znaczne zainteresowanie w loży — nawet stary książę zwrócił wcale zaciekawiony wzrok na pannę Zosię, a potem na afisz — dla którego nikt z panów nie objawiał zainteresowania.

Po chwilowym studiowaniu — znikł z loży... Posypały się po jego wyjściu, mocno pikantne dowcipy i aluzje (oczywiście we francuskim języku) na temat wieku księcia i jego możliwych zainteresowań. Bogu ducha winnej panny Zosi również w złośliwościach nie oszczędzano. A tymczasem książę, dawszy suty napiwek bileterowi, kazał się zaprowadzić za kulisy.

Właśnie skończył się akt i panna Zosia spiesząc do garderoby — prawie że wpadła w ramiona księcia w wąskim przejściu.

— Panienka pozwoli... chciałem powitać nieznaną kuzynkę, mówi książę z sardonicznym uśmieszkiem! Jestem Radziwiłł. A panienka z których Radziwiłłów? Z Nieświeża, czy też...?

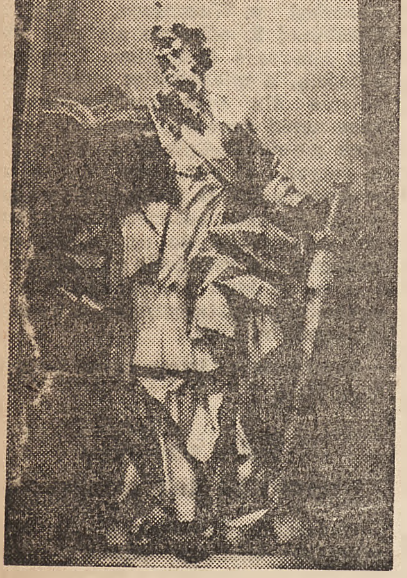
— Ja? — odpowiada rezolutnie panna Zosia. — Ja jestem z Underków!

❁

Nazajutrz grano tę samą sztukę z panną Zosią. Po drugim akcie wyjeżdża na scenę wspaniały kosz kwiatów z szarfami, na których widniał napis: Radziwiłł — Underce. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie aktorów i publiczności. Sprawa była przez długi czas przedmiotem rozmów i oświetleń i wydostała się poza rogatki Lwowa.

L. R.

„Dzień był bardzo cudny, prawdziwie latowy"



REYMONTOWSKĄ „PROCESJĘ" W DZIEŃ ŚW. PIOTRA I PAWŁA ILUSTRUJEMY PODOBIZNĄ WSPANIAŁEJ RZEŹBY, WYOBRAŻAJĄCEJ ŚW. PAWŁA APOSTOŁA, JEDNEJ Z WIELU, Z KTÓRYCH SŁYNIE KOŚCIÓŁ ORMIAŃSKI W STANISŁAWOWIE

Dzień był bardzo cudny, prawdziwie latowy.

Może szła dziesiąta rano, bo już słońce wisiało wpół drogi między wschodem a południem i wynosiło się coraz bardziej palące, kiej lipeckie dzwony, ile ich jeno było, zadzwoniły rozgłośnie i ze wszystkiej mocy.

A ten, co go to przezywali Pietrem, huczał najgłośniej i śpiewał całym gardzielem, jak kiedy to chłop, zdziebko napity, drogą idzie, kolebie się ze strony na stronę i, zawodzący całemu światu radoście swoje grubachnym głosem powiada...

Zaś drugi nieco pomniejszy, o którym Jambroż rozpowiadał, że go ochrzcili na Pawła, wydzierał się też nie ciszej, a jeno żarliwiej wtórował, wysoką nutę brał, przeciągał górnie a czystym głosem zawodził i, kiedy się zapamiętał, tak dzwonił, jakoby ta dziewka poniektóra, kiej ją rozeprze kochanie lebo ten dzień zwiesnowy, że w pola leci, skroś zbóż się przebiera i śpiewa ze wszystkiego serca wiatrom polom niebu jasnemu i swojej duszy weselnej.

A na trzeciego — sygnaturka, jako ten ptaszek, świergoliła, na darmo chcąc tamte prześpiewać, nie mogła jednak, chocia jazgotała siekającym, prędkim głosem, kieby te dziecińskie sprzeciwy. Że już dzwoniły, czyniąc galanta kapelę, bo to i bas pobękiwał, i zawodziły skrzypicy, i ten bębenek z brzękadłami drygał wesoło, i rznęły wraz od ucha, uroczyście i rozgłośnie.

Na odpust ci one tak radośnie zwoływały, boć to był dzień Św. Piotra i Pawła, zawdy w Lipcach uroczyście obchodzony.

A czas się też był zrobił wybrany, cichy i wielce słoneczny, na galantą spiekę się miało, ale mimo to, już od samego świtania na placu przed kościołem handlarze zaczęli stawiać budy przeróżne, a kramy, a stoły, płóciennymi dachami nakryte.

Zaś skoro dzwony się ozwały, skoro ich głos radosny rozlał się po świecie, to i pokrótce, na wystchniętych drogach i w tumanach kurzawy, jęły coraz częściej turkotać wozy, a i piesi też gęsto ciągnęli, że, jak jeno było sięgnąć okiem, na wszystkie strony, po drogach, ścieżkami, na miedzach czerwieniły się kobiece przyodziewy i bielały rozwiane kapoty.

Słońce niesło się wyżej a wyżej i płynęło kiej ptak złocisty, po modrem czystem niebie, jarząc się coraz barzej i nagrzewając tak szczodrze, że już powietrze trzęsło się nad polami jeszcze ta niekiej od łąk chłód lubu powiał i zakolebał bielejącemi żytami, jeszcze i owsy zachrzęściły cichutko, i potrzęsły się młode pszeniczne kłosy, zaś rozkwitłe lny spłynęły rozniebieszczoną strugą, kiej wody, ale już zwolna grążyło się wszystko w słonecznym wrzątku i cichości.

Hej radosny ci to był dzień i prawdziwie odpustowy.

Jakoż i czuło się go w powietrzu, święto było po chatach przystrojonych zielenią, w dalach, przebłyskujacych, kieby zapalonemi świecami, w radosnych głosach i w tem cosik, czego nie wypowiedzieć, a co się unosiło nad polami, rozpierając serca lubą cichością i weselem.

Ziemia stojała przystrojona, kieby na te gody weselne, cała we kwiatach i zieleni, i cała w ptasich śpiewaniach, w chrzęstach zbóż i brzęku pszczół, a taka cudna, nieobjeta, weselna i przenajświętsza w onej mocy żywiącej, jaże piersi zapierało.

Drzewa po miedzach stojały, kieby na stróży, zapatrzone w słońce, a dołem, jak okiem sięgnąć, leżały pola zielone, szumiące, jak wody wzburzone, i, jak wody, przelewały się niekiedy ze strony na stronę, bijąc o wszystkie drogi, miedze i rowy, co migotały, kiej te wstęgi, kwietne szczodrze przeplecione puszystą bielą, żółtością i fioletem; kwitnęły już bowiem owe ostróżki przeróżne, kwitnęły powoje, patrzące z żytnich gąszczów przytajonemi, pachnącemi oczami, kwitnęły modraki, miejscami, kaj zdziebko wymiękło, tak gęsto, jakby tam niebo się kładło, kwitnęły wyczki całemi kępami a one jaskry, a mlecze i krwawe osty, a ognichy i koniczyny, a stokrotki, a rumianki dzikie, a tysiąc inszych, o których jeno sam Jezus pamięta, boć jemu tylko kwitną i tak pachną, że prosto czad bił od pól kieby w kościele, gdy Jegomość okadza Sakramenta.

Skoro jeno zasygnowali na sumę, naród kiej wezbrany potok lunął do kościoła i tak go napchał, jaże żebra trzeszczały, a cięgiem jeszcze przybywali nowi, gniotąc się, a nawet swarząc, ale większość musiała ostać na dworze, tuląc się pod mury i drzewa.

A wiatr był całkiem ustał, i gorąc podnosiła sie już nie do wytrzymania, żywy ogień lał się prosto na głowy, wszystko jakby pomdlało z onej spieki, że ni liść nie zadrgał, ni ptak przeleciał, ni jaki bądź głos powiał z pól. Niebo wisiało w martwej cichości, kiej ta szklana tafla, rozpalona do białego, a roztrzęsione, niby wrzątek, powietrze ślepiło, wyżerając oczy. Parzyła ziemia, parzyły ogrzane mury, że klęczeli bez ruchu, ledwie już zipiąc i jakby się zwolna gotując w tym ukropie słonecznym.

Naród się modlił w głębokiej cichości, kto na książce, kto na różańcu, a kto jeno tem szczerem słowem Boga chwalił i wzdychem serdecznym. Uroczyste głosy organów lały sie brzękliwym, rozmodlonym pacierzem, a niekiedy śpiew buchał od ołtarza, czasem zajazgotały dzwonki, a czasem zahuczał grubachny głos organisty, zaś potem ciągnęły się długie, jakby oniemiałe z żaru chwile, i dymy kadzideł płynęły przez wywarte drzwi kościoła, oprzędzajac w niebieskawą i wonną mgłę pochylone głowy klęczących.

Szmer pacierzów rozdzwaniał się nikłym i sypkim chrzęstem w rozbielałej ciszy gorącego przypołudnia, i grały w słońcu barwiste chusty, kapoty i wełniaki, że cały smętarz widział się, kieby przytrząśnięty kwiatami, co się chyliły kornie w onej świętej godzinie przed Panem jakoby utajonym w tem słońcu rozgorzałem i we wszystkiej cichości świata...

Że tylko niekiedy co tam ktoś grzbiet prostował, rozwodził ręce i wzdychał głęboko, to gdziesik zapłakało dziecko, albo kwik koński roznosił się od wozów.

Nawet dziady pocichły, tyle jeno, co poniektóry przez śpik wyrywał się niekiej z głośniejszem Zdrowaś i o wspomożenie zaskamłał.

A upał jeszcze się wzmagał i tak prażył, jaże pola i sady, zalane pożogą, rozżarzyły się, kiej ogień, migocąc białawymi płomieniami.

Cichość była coraz senniejsza.

Dopiero w czas procesyi, kiej kościół zatrząsł się od śpiewań, kiej jęły walić chorągwie, a za niemi wychodził ksiądz pod czerwonym baldachem z monstrancyą w rękach prowadzony przez samych dziedziców, naród przecknął i ruszył wraz z procesyą.

Zadzwoniły dzwony, śpiew buchnął ze wszystkich gardzieli i bił jaże kajś ku słońcu, mocny, ogromny, serdeczny, a procesya opływała zwolna białe, rozpalone mury kościoła, kiej ta rzeka wezbrana. Czerwony baldach płynął na przedzie, cały w dymach kadzielnych, że jeno chwilami błyskała złota monstrancya, migotały rzędy świateł, rozwiniete chorągwiem niby ptáctwo, łopotało nad mrowiem głów, chwiały się obrazy, przystrojone w tiule a wstęgi, i biły radośnie dzwony, i grzmiały organy, a naród śpiewał z uniesieniem, całem sercem i wszystką duszą tęskliwą wynosił sie kajś, jaże w niebiosa, jaże ku temu słońcu przenajświetszemu.

wypis z „Chłopów"
Władysława Reymonta, t. III

Pochwała lata

Leje się nam przez ręce słonecznym bogactwem,
toczy chwile ziarniste przez wezbrane serce
i upite — jak winem — swoim własnym blaskiem
zieleni się cudowniej i kwieci goręcej.

I świat cały się złoci, różowi, błękitni
w dnie pszenicznej pogody i lipcowej łaski,
(Myśl przysiadła — szczęśliwa — gdzieś na kłosie żytnim
i kołysze ją lekko nadpolny wiatr — plastyk).

I cieszę się i śmieję i tak mi radośnie
i chciałbym dać się wszystkim swojej duszy napić!...
— Stanę gdzieś na wysokim napowietrznym moście
i rozrzucę szeroko swój ogromny zachwyt!

Opadnę rzeźkim deszczem na spieczone wargi
i nawieszam cienistych, miłokątnych sopli —
— Chcę dziś wszystkich napoić i wszystkich nakarmić
i roztrwonić swą radość do ostatniej kropli! —

A lato wciąż się pyszni słonecznym bogactwem
i śpiewa szeleszczącym, dojrzałym pokosem
aż upite — jak winem — swoim własnym blaskiem
zacięży nam na dłoni soczystym owocem.

BRONISŁAW KRÓL

Dniestr — rzeka czaru pełna

„Sami nie wiecie — co posiadacie". Często nam to wymawiał Wincenty Pol i słowem wiązanym przedstawiał uroki ziemi w „Pieśni o ziemi naszej". Podjęły jego myśl następne pokolenia — i na jej podłożu rozwinęła się polska turystyka. We Lwowie — na parę lat przed wojną światową — tworzyły się jej zawiązki. Organizatorem i niestrudzonym apostołem tego ruchu był Dr. Mieczysław Orłowicz, autor największej ilości i najlepszych przewodników po ziemiach polskich. Tematem turystycznym były dla niego zarówno góry i niże, morze i rzeka, wieś i miasto, i to wszystko co z przyrody i kultury gdziekolwiek spotkać było można. Zawiązany przez Dr. Orłowicza Lwowski Akademicki Klub Turystyczny stworzył kadry polskich turystów, a wychodzące w Warszawie czasopismo krajoznawcze drukowało często jego artykuły z zakresu geografii turystycznej. Jeden z nich („Ziemia" — rok 1913) stanowiący zwięzłą monografię Dniestru na obszarze ówczesnej Galicji, przedrukowujemy tutaj dla użytku tegorocznych amatorów turystyki wodnej. Znikoma ich ilość będzie co prawda — prawda jednak i to, że dla wielu lektura tego stanie się miłą namiastką ruchu po fali Dniestru czy też po jego brzegach.

* * *

„Dniestr przed opuszczeniem Galicji zmienia trzy razy swój charakter. Najkrócej, na przestrzeni kilku mil zaledwie, od swych źródeł do Starego Sambora ma charakter rzeczki górskiej a jego dolina nie należy bynajmniej do najpiękniejszych w Karpatach: szeroka, otwarta, przeważnie bezleśna, bez wysokich szczytów i widoków, nie pociąga ani turystów, ani letników.

Pod Samborem zmienia się charakter Dniestru. Połączywszy się z większym od siebie, dłuższym i piękniejszym strumieniem, zwraca się ku wschodowi i leniwie toczy swoje wody po ogromnej, nieprzejrzanej, zda się, bagnistej równinie, dziś przeważnie opuszczonej i zajętej przez rzadkie wsie i torfiaste pastwiska. Krajobraz nudny i smutny, najbardziej monotonny, jaki istnieje w Galicji. W sinej dali, na południu, majaczą stryjskie Beskidy — zresztą brak czegokolwiek, co mogłoby rozerwać oko. Sama rzeka, robiąca swemi wylewami krociowe szkody, została ujęta w tamy, uregulowana i płynie wązkim, ale bardzo głębokim korytem. Pod Żydaczowem łączy się Dniestr ze Stryjem, piękną i dużą rzeką, która długo przedtem po opuszczeniu Karpat, błądzi po równinie, jakgdyby nie chciała pozbywać się swej indywidualności na rzecz spanoszonego rywala.

Poza ujściem Stryja, a potem Świcy i Liwki, brzegi Dniestru, dotychczas płaskie, podnoszą się nieco. Dopiero jednak od ujścia najpiękniejszego, z karpackich dopływów Dniestru, Łomnicy, brzeg prawy podnosi sie tak znacznie i staje się tak stromy, że nabiera podolskiego charakteru; stąd też można liczyć część trzecią Dniestru — jego jar podolski.

Nie jest on bynajmniej jednolity od ujścia Łomnicy do ujścia Zbrucza koło Okopów św. Trójcy, gdzie Dniestr opuszcza granice Galicji. Początkowo, aż do Mariampola, wysoki jest jedynie brzeg prawy, południowy, na którym wznoszą się majestatyczne ruiny zamku w Haliczu; brzeg lewy jest natomiast jednostajnie płaski. Dopiero między Mariampolem a Bukowiną brzegi obu stron podnoszą się do stu z górą metrów nad poziom rzeki, stają się strome, miejscami niemal prostopadłe, uwieńczone tu i ówdzie skałami — jesteśmy na Podolu. Naprzeciw Mariampola wpada do Dniestru ostatni dopływ karpacki — Bystrzyca, odtąd zasilają go jedynie leniwie toczące się w głębokich jarach, równoległych do siebie, rzeki podolskie: Gniła, Lipa, Koropiec, Baryszka, Strypa, Seret, Niecztawa, wreszcie graniczny Zbrucz.

Najpiękniejsza część podolskiego jaru Dniestru znajduje się na granicy powiatów tłumackiego i horodeńskiego z jednej, buczackiego i zaleszczyckiego z drugiej strony, od Mariampola do granicy Galicji z Bukowiną.

Za Niżniowem, oddalonym o trzy mile od Mariampola, aż do Zaleszczyk Dniestr płynie szeroką wstęgą po kilka kilometrów to na południe, to na północ, to na wschód, to na zachód, nawet przeciw swemu zasadniczemu kierunkowi, a za każdym zakrętem ukazują się coraz to inne, a zawsze urocze krajobrazy. Terytorium, wciśnięte między zakręty Dniestru, widziane z dala, tworzy już to jakby półwyspy, już to zatoki; półwyspy od strony wewnętrznej zakretów mają zawsze brzeg płaski; zatoki, tworzące zewnętrzny brzeg zakrętu — wysoki, i to nawet bardzo wysoki. Myliłby się, ktoby sądził, że dwie wioski leżące po dwu brzegach Dniestru, sąsiadują ze sobą przez wodę i że wystarczy czółnem przejechać przez Dniestr, by dostać się z jednej do drugiej. Tak nie jest. Jedne są zawsze wzniesione nad drugiemi sto kilkadziesiąt metrów; mieszkańcy jednych patrzą zawsze z góry na widoczną, jak na planie, leżącą w dole wioskę na przeciwnym brzegu. Stąd często spotyka się tu nazwę wsi Horyhlady (po rusińsku: „z hory hladyty" znaczy — patrzeć z góry). Wsie dolne mają żyźniejsze pola, ale narażone są na powodzie, górne znowu, wobec braku źródeł na wyżynie podolskiej i niemożności wiercenia bardzo głębokich studzien przez płyty skaliste, cierpią na brak wody do picia, po którą trzeba schodzić przeszło sto metrów w dół do Dniestru.

Największy z zakrętów Dniestru rozpoczyna się przy ujściu Baryszki pod wsią Woziłowem. Rzeka zwraca się tu na południe, potem na zachód, znów na południe, na wschód, z powrotem na zachód i na północ, a po przebyciu 28-miu kilometrów zbliża się znowu do Woziłowa, oddaliwszy sie od początku swego zakrętu zaledwie o półtora kilometra. Cała ta okolica należy do najpiękniejszych części Dniestru. Wysokie, zalesione brzegi spadają stromo ku wodzie — pośród drzew bieleją tu i ówdzie alabastrowe skały; gdzieniegdzie ciemna plama na nich oznacza wejście do licznych tu jaskiń.

Podróż łodzią po Dniestrze, szczególnie przy wysokim stanie wody lub pomyślnym dla żagla wietrze, gdyż łódź mknie szybko naprzód, nastręcza wiele nadzwyczajnych wrażeń. Dniestr wije się wśród prześlicznej okolicy żyznego Podola, a brzegi jego naprzemian to zniżają się, to opadają. Najpiękniejsza jest podróż wczesną wiosną, gdy drzewa kwitną, a powietrze przepełniają w dzień i w nocy pieśni ptaszych chórów. Szachownica zasianych pól, szare smugi świeżo zoranej roli, jasne plamy łąk i ciemno zielonych gajów spływają ku wodzie z widnokręgu. Tu i ówdzie błyszczą kopuły cerkwi, wychylają się z pośród jasno-zielonych sadów brunatne strzechy chat: poszczerbiona ruina, albo biały dwór mignie gdzieś na wierzchu jaru. Wysadzona topolami droga biegnie ku niemu; mała mieścina tuli się do stóp zbocza. Za każdym zakretem inne widoki, inne oświetlenie. Raz po raz mija się liczne, małe wysepki, zalesione lub nagie, rzadko dotykane stopą ludzką, a służące za bezpieczne schronienie dla wodnego ptactwa. Szczególnie czapli tu mnóstwo — brodzą poważnie po zaroślach nadbrzeżnych, szukając żeru; nie odlatują za zbliżeniem się ludzi, aż dopiero spłoszone rozpościerają swe olbrzymie skrzydła i wznoszą się ciężko w górę. Wysoko pod niebem kołują jastrzębie, a ich ostry, chrapliwy, niemiły krzyk przeszywa często powietrze, wnosząc fałszywy ton w zgodną harmonię chórów ptaszęcych.

Brzegi Dniestru są zazwyczaj bardzo ożywione. Przy promach linowych, spotykanych w każdej wsi, stoją gromady ludzi, koło wozów śpieszących do pracy w polu lub na targi do pobliskich miasteczek. Po rzece uwijają się liczne maleńkie czajki. Typowe młyny wodne, pływające po wodzie, ze skrzydłami, poruszanemi przez fale rzeki, obracają z powagą swe koła; u wodopojów rżą konie i ryczy bydło, a przed każdą wsią szeregi skrzętnych gospodyń brodzą po kostki w wodzie i, podkasawszy spódnice piorą bieliznę, rozciągnietą na kamieniach, smagając ją nielitościwie kijankami. Ze wsi, położonych na górze, zbiegają drożynami, przecinającemi jar na ukos, zgrabne dziewczęta po wodę do rzeki, dźwigając ją potem powoli w górę".

Rzecz Dr. Orłowicza o Dniestrze uzupełniamy szczegółem odnoszącym się do początków tej rzeki.

Źródła Dniestru leżą na północnowschodnich stokach Karpat lesistych. W powiecie turczańskim powyżej wsi Wołcze a poniżej szczytu górskiego Rozłucz (933 m) wypływa Dniestr jako niewielki strumień, po czym wzmocniony mnóstwem drobnych strug występuje już w ziemi samborskiej jako spora rzeka.

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

SKLEP spożywczy Żółkiewska 160, rejestruje na lipiec kartki chlebowe i produkty spożywcze bez względu zamieszkania, również Zusatz nr II. Korda Nykolaj. 24667

FARBOWANIE i rozjaśnianie włosów, trwała, wodna, żelazkowa, masaże nowoczesnymi aparatami — i przedwojennymi farbami wykonuje fryzjer Huzij Roman, Słoneczna 23.

PARKIECIARSKIE roboty, cyklinowanie, wykonuje E. Warcaba, ulica Strzelecka 2 (Krakowskie 32). 24138

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

RESTAURACJA — JADALNIA Batorego 18 — Szymona 1. 21966

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19 tel. 263-83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania.

KAŻDY KUPIEC, każda Spółdzielnia najtaniej i najszybciej zaopatrzy się w szereg pokupnych artyk. codziennego użytku, a to: koperty, papier kancel., przebitkowy, bibuła kolorowa, krepiny, galanteria palarska, barwniki, galanteria krawiecka i t. d. Wysyłka wprost ze składów fabrycznych po otrzymaniu 50 proc. zadatku! Zamówienia kierować — Przemyśl 307, Biuro zamówień. 893

GAZ przeciw pluskwom najskuteczniejszy środek „Gazochemia" Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 8162

DESYNFEKCJĘ - odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06 8161

KUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZEK DZIECINNY sportowy Konkona nowy sprzedam. Szubrowski — Lwów, Boimów cztery. 8188

PRZYJDĘ do domu kupię OBRAZY; dokładny opis do Gaz. Lw. nr 25228

ZŁOTY kieszonkowy zegarek płaski „Mowado" z łańcuszkiem sprzedam. Tarnowskiego 19, m. 6. 24817

KUPIĘ SZAFĘ TRÓJDZIELNĄ i stół okrągły. Wiadomość: Tarnowskiego 105, m. 1. 24835

KUPIĘ każdą ilość włosa końskiego (ogony). Listy Gaz. Lw. 24831

SPRZEDAM kostium damski czarny oraz jasne pantofle wężowe nr 35, stan pierwszorzędny, ul. Mickiewicza nr 12, oficyny, parter prawy — od 17 do 19 godz.

KOSTIUM damski całkiem nowy — sprzedam. Potockiego 20, m. 15.

SPRZEDAM tapczan, łóżka z siatkami, materace, krzesła, stół kuchenny 2 skrzynie okute, płaszcz czarny zimowy z futrzanym kołnierzem, firanki koronkowe do 2 okien, naczynia kuchenne i wiele innych rzeczy. Oglądać codziennie od 8—10 i od 17—20, Modrzejewskiej 12, mieszkanie 8. Przystanek 7, róg Listopada i Szymonowiczów.

UBRANIE i palto bielskie prima — sprzedam zamożnym. Zgłoszenia ul. Długosza 27, m. 5, I. p., od 3—5.

SPRZEDAM pokojowy klozet (fotel) basen porcelanowy i krążek gumowy dla chorych. Oglądać można codziennie od 8—10 i od 17—20, ulica Modrzejewskiej 12, mieszkanie 8. — Przystanek tramwajowy 7, róg Szymonowiczów i Listopada.

DO sprzedania sypialnia orzech kaukaski. Zadwórzańska 69, drugi dzwonek od dołu. Oglądać od 4—6. 24819

DENTYSTYCZNY fotel do sprzedania, ul. Nowy Świat 5, m. 5 (boczna Potockiego). Oglądać od g. 12-5.

KUPIĘ meszty damskie czarne nr 40 sprzedam kostium na szczupłą, niską. Plac Prusa 88, m. 5.

SINGERA 31 K 15 krawiecka sprzedam okazyjnie. Lwów - Kleparów, Kosteckiego 11. 24840

PŁYTY GRAMOFONOWE, KILIM, kupię. Gaz. Lw. nr 24850

ZAMIENIĘ popielaty bielski garnitur w pierwszorzędnym stanie na sportowy, wzrost średni. Sprzedam obrus lniany na 24 osoby, pięknie haftowany lub kapę zamożnym. Ul Akademicka 10, III schody, mieszkanie 6, godz. 13—16. 24846

KRÓLE dużej rasy sprzedaję. Lwów Sygniówka, Wienerstrasse nr 152, telefon 132—65, naprzeciw Kasy Stofczyka.

LEKARSKIE gumowe rękawiczki — nowe, szczudła (kule) nowe, sprzedam. Bonifratrów 12—1.

KUPIĘ TAPCZAN nowoczesny. Listy Kaz. Lw. nr 24852

PATEFON WALIZKOWY — chętnie rosyjski kupię za zł. 1.000. Oferty do Gaz. Lw. nr 24851

PARCELE dwufrontową — 212 sążni przy ul. Pasiecznej w najpiękniejszej dzielnicy Lwowa obok parku Łyczakowskiego sprzeda — Muszak Janowska 72. 24352

WÓZKÓW dziecinnych naprawa i odnawianie, Kochanowskiego nr 4; ślusarnia w podwórzu. 24855

SPRZEDAM koronkę czarną szeroką 65 cm., wielką poduszkę, 3 parasolki plażowe, buciki ortopedyczne na złamaną nogę, bluzkę białą jedwabną, kostium popielaty, 2 ładne krzesła, fotel wyplatany, 2 taborety, ściankę z lustrem, książki naukowe, encyklopedię, obrazy, wannę cynkową, lalkę. Oglądać od 12—5, pukać głośno, Kochanowskiego 104, II. p., drzwi 8

KUPIĘ portiery aksamotne lub jedwabne nieprzejrzyste, obszerne w dobrym stanie i gatunku, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Orzeszkowej 5; parter lub tel. 214—47. 25045

RATLERKA młodego kupię natychmiast. Dobra zapłata. G. L. 25049

SPRZEDAM elegancką czarną sukienkę krep mat, dziecinny płaszczyk letni, sukieneczkę letnią i sandałki (na 3—4 lat). Kochanowskiego 10, m. dwa. 25116

SPRZEDAM patefon walizkowy zupełnie nowy ,marki rosyjskiej. Plac Strzelecki 10, m. 3. 25122

SPRZEDAM damskie futerko kryte, spód koty amer., wierzch bielski — kilim gliniański, rozmiar 2×1.50 — wzór nowoczesny, stan zupełnie nowe. Kętrzyńskiego 10, II. p., m. 5.

KUPIĘ KAMERĘ LEICI lub Feda bez objektywu także z brakami lub uszkodzoną dobrze zapłacę. Prac. prec.-mech. Czarnieckiego 8 . 25140

PIANINO pierwszorzędne WYPOŻYCZĘ solidnym. Nowacki — Lwów — Piłsudskiego 17. 24639

SPRZEDAM maszynę krawiecką — Pełtewna nr 23, mieszk. 13. 24461

MASZYNA Singera krawiecka do sprzedania. L. Sapiehy 81, m. 11.

KAJAK KUPIĘ lub WYPOŻYCZĘ na dobrych warunkach. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 24346

CHESTERTONA komplet pism lub pojedyncze tomy kupię natychmiast. Cena obojętna. Listy G. L. 24476

AKCJE kupię. Zapłacę solidnie. Listy Gaz. Lw. 24768

WZMACNIACZ 8 lamp. „Telefounken" bardzo piękny, głośny, gra ślicznie z regulacją tonu na adapter tylko dla amatorów. Plac Teodora 5, m. 47. 24340

KUPIĘ akcje; płacę solidnie. Listy Adm. Gaz. Lw. 23945

LISA SREBRNEGO PIĘKNEGO — sprzedam. Wiadomość przez grzeczność w sklepie tytoniowym ulica Jagiellońska 11. 24781

INSTRUMENTY MUZYCZNE, przybory „LIRA" KOPERNIKA 10. 2889

MEBLE ROZMAITE KUPIĘ. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24540

PIANINO, FORTEPIAN krzyżowy kupię zaraz. — NOWACKI — Piłsudskiego 17. 24018

INSTRUMENTY muzyczne, patefony, płyty, nowe, stare, połamane kupuje stale MUSIK UNIWERSAL Lwów, ul. Kopernika 5. 23248

JADALNIĘ, sypialnię nowoczesne, biurko, sekretarzyk, fotel kanadyjski, krzesła, ściankę przedpokojową, kwietniki pokojowe sprzedam. Wiadomość: Romanowicza 10, Mobelreparaturwerkstätte. 24644

SPRZEDAM ubranie popiel. ciemne na wysokiego dwurzędowe, sukienki wełn. dla dziew. na 8 lat stan pierwszorzędny. Rzeźbiarska 5, m. 30.

KUPIĘ średniej wielkości maszynkę do lodów, cena obojętna. Odpowiedź kierować Halicka 15, m. 14. 24936

KUPIĘ wózek dziecinny sportowy — stan, cena do Gaz. Lw. 24991

SPRZEDAM piękny obrus szary i serwetki, rakietę nową w pokrowcu, sukienkę domową, berecik biały ul Trybunalska 12, I. p., od 9—4.

SPRZEDAM kilka sukienek jasne, czarne, złoty brokat na kołdry — atłas pod żakiet, krepę, kufer, duży kosz. Łyczakowska 15, II., m.12.

KUPIĘ ciemne ubranie na średniego dobry stan. Sprzedam jasne modne na średniego dobry stan. Kalecza 7, mieszk. 12. Zgłoszenia od 4 po poł.

SPRZEDAM meszty nowe czarne — nr 44, Anczewskich 1, m. 6. 24925

KUPIĘ WILLĘ, DOM lub parcelę uzbrojoną. Dobrze zapłacę. Oferty do Adm. Gaz. Lw. 24937

WIŚNIOWE letnie na korku nowe nr 39 do sprzedania. Jabłonowskich nr 10 a, mieszkanie 17. Zgłaszać się od 7 do 9 godz. 24936

KUPIĘ grobowiec na Łyczakowie. Listy Gaz. Lw. nr 24944

SPRZEDAM gorselet, wannę cynkową, sukienkę 10 lat, krepę, czarną suknię, poszewki, na pierzynkę kwadratową, bretwannę. Teresy 2 c — mieszk. 21, godz. 5—7. 24945

SYPIALNIĘ nowoczesną (orzech), salon stylowy, serwantkę, bieliźniarkę, szafę czwórdzielną, psychę nowoczesną jasną, otomanę, łóżka żelazne, urządzenia kuchenne, łóżeczka dziecinne poleca sklep meblowy, ulica Tokarzewskiego nr 58. Skupujemy meble. 24947

SPRZEDAM 30 tomów powieści beletrystycznych. Zofii 8, mieszk. 10.

KUPIĘ bundę podróżną i futro sportowe, najchętniej kangury, tasmany na słusznego. Gaz. Lw. 24940

SPRZEDAM sandałki na 3 -letnie dziecko. Zofii 3, m. 10. 24964

SPRZEDAM ubranie męskie jasne na średniego, materię czarną skrojoną na płaszcz, bluzkę jedwabną brązową, Herbarz polski, od 1—4, Badenich 9, m. 5.

BATOWSKIEGO ogród w Nicei do sprzedania. Lwów, Łyczakowska 48, Kolektura. 24971

KANGURY lub tasmany na kołnierz kupię. Listy Gaz. Lw. 24973

PŁACHTĘ nieprzemakalną zakupi piekarnia Wilhelma Schirmera — Lwów Aleksandrowicza 3, tel. 239-05

SIANA kilka fur zakupi piekarnia Wilhelma Schirmera, Lwów, Aleksandrowicza 3, tel. 239—05.

KSIĄŻKI z dziedziny historii, sztuki, malarstwa, literatury, KOMPLETY pism Żeromskiego, Lama, Rzewuskiego, Sienkiewicza, historii miasta Lwowa, beletrystykę sprzedam — Domagaliczów 3, m. 4.

KUPIĘ znaczki pocztowe Europy. — Listy Gaz. Lw. 24982:

ZAMIENIĘ nowe półbuciki nr 42 na takież 40 w dobrym stanie lub na buciki zimowe sukienne. Wiadomość ulica Grottgera 1 a, suteryny, drzwi nr 10 lub naprzeciw.

PÓŁBUCIKI letnie, brązowe nr 44, sprzedam. Rozwadowskiego nr 85 — m. 5, przedpołudniem. 24990

WĘGIEL kupię. Dobrze zapłacę. Podać cenę. Listy Gaz. Lw. 24974

ARTYKUŁY KOSMETYCZNE, galanteria, sztuczna biżuteria. Zabawki. Prowincja zaliczenie. Cenniki gratis. W. Długokęcki — Warszawa ul. Wspólna 39, m. 6.

PIERWSZORZĘDNY artykuł na prowincję, pierniki każda sztuka w celofanie polecam PP. Hurtownikom całość lub partiami z likwidacji. W Długokęcki, Warszawa, Wspólna 39 m. 6. Zaliczenie.

FORTEPIAN czarny wiedeński z płytą metalową sprzedam. Barska nr 1, mieszkanie 4. 25019

KOŁNIERZ z lisa srebrnego, buciczki do 2 lat sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1, do 3-ciej. 25002

SPRZEDAM otomanę w pierwszorzędnym stanei. Tokarzewskiego 87 — III. p., mieszk. 15

DUŻE LUSTRO wiedeńskie nadające się do salonu krawieckiego, BIURKO szafa na książki (palisander) sprzedam. Domagaliczów 3, m. 4.

SPRZEDAM dywanik perski, spodnie tenisowe. Tarnowskiego 92, m. 4.

SPRZEDAM dwie suknie jedwabne, kwiecistą i sportową, brązową wełnianą spodniczkę, czarną kombinację mongol, motylki milanaise, kapkę na wózek jedwabną haftowaną; Kochanowskiego 11 A, mieszkanie 12 od 12 do 6 godz.

SPRZEDAM tackę tortową, palestrę, obraz, trzy cytry, serwis na 6 osób, książki humorystyczne, ilustrowany tygodnik. Pierackiego 30, mieszk. 5, przez ganek. 9—12

PLAC pod budowę kiosku w Brodach blisko Sądu sprzedam. Zgłoszenia — Lachowicz, Lwów, Wąsowicza 24.

UBRANIE JASNE do sprzedania — Michalskiego 4, m. 9, od 2—3 godz.

DO sprzedania piękny koń na biegunach i płyta marmurowa. Od 3—6, Piekarska 14, w podwórzu — dozorca wskaże.

SZAFĘ jasną i kredens stołowy kupię. Plac Teodora 6, m. 1.

10 TOMÓW Encyklopädie der gesammten Heilkunde, oprawa skóra (dalszych 8 tomów brak), statyw składany i gitarę wymienię na garderobę męską. Gaz. Lw. 24917:

INSTRUMENTY MUZYCZNE, przybory „LIRA" KOPERNIKA 10. 3175

FOTO - AMATORZY. — Do Kine-Exakty objektyw Tele-Megor do sprzedania. Zgłoszenia: Tarnowskiego 34, mieszk. 4.

MASZYNĘ Singera krawiecką dużą, stan bardzo dobry, sprzedam, Kleparowska cztery, mieszk. osiem, I. p.

PATEFON WALIZKOWY stan pierwszorzędny sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p., mieszk. 6 a. 25170

ZNACZKI pocztowe rozmaite, pojedyncze lub w zbiorach, przyjdę do domu, kupię. Listy Gaz. Lw. 25127

SPRZEDAM suknię wzorzystą, opanki skórzane, bluzkę jedwabną łososiową; 4—7, Łyczakowska 4, m. 12.

SPRZEDAM suknie czarno - białe, prześcieradła (kopertowe) koszulę męską, rękawiczki, laskę - parasol: Grunwaldzka 10, drzwi 2.

SPRZEDAM kompletne urządzenie spawalnicze wysokiego i niskiego ciśnienia. Wiadomość: Łyczakowska 106 a, od godz. 19-tej.

SPRZEDAM psa młodego, rasa seter angielski. Wiadomość od godz. 18. Kurkowa 33, m. dwa

OBRAZ olejny i fortepian koncertowy tanio sprzedam albo miesięcznie wynajmę. Listy Gaz. Lw. 25149

NATYCHMIAST do sprzedania dla ciężko chorych poduszka gumowa — worek gumowy, opaska i kaczka Listy Gaz. Lw. 25150:

SERWIS stołowy (porcelana czeska) na 6 osób do srzedania zamożnym. Zgłoszenia w godz. 15—19, ul. Wójtowska 2, II. p., m ośm.

PAS gumowany 30×0.22, mały motor, blaty, ruszta, lufciki drzwiczki kuchenne i piecowe sprzedam. Lwów Bastyra 1 (Lewandówka).

RADIO lampowe lepsze w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Łyczakowska 17, Restauracja. 25155

UBRANIE czarne pierwszorzędne na średniego sprzedam. Hauptstr. 11 A, m. 8, do 8 rano, po 6 w.

SPRZEDAM wózek głęboki Komkona Pelczarski, Piątaków 46 a, od godz. 5-tej po południu. 24958:

HURTOWNIA I. METH, Kraków — Tomasza 2, tel. 146—73, zarząd komisaryczny, poleca wyborowe zaprawy wszelkiego rodzaju, domieszki kawowe, namiastki mydeł, czyścidła, pasty oraz inne. Cenniki bezpłatnie na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. 8110

ZAMIENIĘ czółenka białe z granatem $38^{1}/_{2}$ na 37 Wiśniowieckich 1/3.

ZASTAWĘ stołową srebrną na 12 osób kupię oraz ubranie białe, wełniane ,rozmiar duży. Sykstuska 21; II. p., mieszk. 2.

SIATKI damskie. Duży wybór. Ceny hurtowe. D/H Kobyliński - Perczyński, Warszawa, Chmielna 44—4 — telefon nr 63—892.

BIBUŁKI i GILZY w firmie „Mazur" Warszawa, pl. Mirowski 3. — Prowincja zaliczenie.

SPRZEDAM płaszcz wiosenno-jesienny sportowy, bluzkę koronkową jasną, pantofle nr 36. Św. Teresy 12, mieszk. 7, 2—4 pop.

KUPIĘ taboret do fortepianu. Zgłoszenia: Kalecza Boczna 3, II. piętro

PARASOL ogrodowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Miączyńskiego 4, m.. 1, (Łyczaków). 25012

SPRZEDAM czółenka granat - białe $38^{1}/_{2}$, czarne buciki 33, sandałki na 4 lat, sowieckie jasne 37, Wiśniowieckich 1, m. 3.

KUPIĘ samochód osobowy małolitrażowy i motocykl ponad 250 w dobrym stanie. Gaz. Lw. 25024

SPRZEDAM wyżymaczkę amerykańska (prima) wykręca do suchości rzeczy prane można zaraz prasować, barometr, wiatrówkę, suknię czarną (kreptyszyna). Wałowa 19; m. 4, I. p., 4—5 pop. 25023

DZIECINNE pantofelki domowe skórzane nr 30, dwie żorżetowe białe bluzki do uszycia, ścierki lniane do sprzedania, ul. Rybacka 3, m. 10.

DYWAN perski 2×1, pierścionek — kolczyki, okazyjnie sprzedam. Kadecka 8 a, suteryny, godz. 12—3.

PŁYTY GRAMOFONOWE używane, stare 3000 sztuk sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 3152

KUPCY! Igła patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt w cenie 5 zł. wysyła na fakturę F-ma Kontakt — Kraków, Stradom 18. P. T. Odsprzedawcom bezpłatnie wzór. 2953

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszelkich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

MŁYŃSKIE MASZYNY — kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9, tel. 8-18-64

KUPIMY kamienicę willę, dom lub parcelę od właściciela. Biuro Huka, Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21.

PŁYTY GRAMOFONOWE używane, stare 3000 sztuk sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 3153

STARSZA intel. wdowa, posiadająca skromne mieszkanie, poszukuje inteligentnego, zamożnego pana, który by jej dopomógł materialnie i pracą do założenia własnego interesu handlowego w zamian troskliwa opieka i wdzięczność. Cel matr. G. L. 25095.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, komfort, balkon na 4—5 pokoje z pełnym komfortem I. p, lub parter — okolica Kochanowskiego — Zielona przy tramwaju. Gaz. Lw. 25098

POKOJU z klatki schodowej — bez komfortu, poszukuje pracująca. Listy do Gaz. Lw. 25097

DNIA 28. b. m. w tramwaju nr 2, skradziono lub zgubiono portmonetkę i 2 Ausweisy wydane przez Deutsche Post Osten Lemberg 2 na nazwisko Maria Kwintek; uczciwego znalazcę proszę o nadesłanie pod wiadomy adres: Anczewskich 6.

SPRZEDAM medalik złoty z Matką Boską, srebrną cukiernicę, serwis stołowy czeski, 8 pary rękawiczek; Kalecza 10 a, m. 4, od 10 do 2.

SPRZEDAM 2 kołdry jedwabne, materac rosharowy, materacyk do łóżeczka. Łyczakowska 89, m. cztery.

PATEFON szafkowy nowy do sprzedania. Wiadomość ul. Miodowa ośm, parter prawy. 25100

DO sprzedania radio 3 lampowe — wzmacniacz, plac Teodora 5, III. p. mieszk. 15, od 4 do 7 wieczór.

MASZYNĘ pierścieniową sprzedam; Krzyżowa 7. Dozorca wskaże.

SPRZEDAM kapelusz damski welurowy granatowy, kapelusze słomkowe oraz męskie. Małachowskiego 2; III. Blok. br. 2, m. 9.

ŻAKIET biały wełniany, elegancka torebka czerwona do sprzedania, ul. Jabłonowskich 44, m. 5. Oglądać — niedziela 9—11, 14—17.

SPRZEDAM futro damskie — łapki breitschwancowe najnowszy fason i futro męskie, spód tchórze. Boczna Żeromskiego 6, m. 2. 25094

DOM we Lwowie jedno- dwurodzinny od właściciela kupię. Listy do Adm. Gaz. Lw. 25104

KUPIĘ elegancki jedwabny płaszczyk na deszcz na tęgą średnego wzrostu. Wiadomość: Zdrowia 9. — mieszk. 7, oficyny. 25105

SPRZEDAM wiedeńską uprząż, homoncik na jednego konia komplet; ul. Pochyła 6, tel. 231—61, po poł.

KUPIĘ półbuciki męskie letnie skórzane białe z żółtymi okładkami popielate albo beżowe nr 42 oraz kapelusz męski letni jasno - popielaty lub beżowy Habig, Hückel lub Borsalino, wielkość 55. Reflektuję tylko na stan pierwszorzędny. G. L. 25107

KRÓLIKI różnej rasy wysprzedaję; Lwów, Lwia 12, Klarenbach. 25108

MOTORY Diesla oraz ssąco - gazowe dostarcza firma „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9. 8027

SPRZEDAM sowiecki reduktor i komplet do spawania acetylenowego. Chmielowskiego 5, przez podwórze na prawo, I. p., mieszk. 11.

MUZYCZNE instrumenty używane także uszkodzone kupuje pracownia, Wienerstrasse 51. 25064

KOZA dojna do sprzedania ul. Brzozowa 33, Kolonia Krzyczycka. 25065

ŁÓŻECZKO dziecinne, nowoczesne w b. dobrym stanie kupię. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 25068 .

„FEDA" sprzedam. Kochanowskiego 21, m. 23, oficyny od 16—17. 25067

SPRZEDAM skrojony kostium, materiał angielski granatowy, objętość średnia. Sobińskiego 2, II. p., m. 14

WZMACNIACZ „Telefunken" 8 lam. bardio amatorski, w pięknej skrzynce, głośno grający, reguluje i gra specjalnie na adapter. Plac Teodora nr 5, mieszkanie 47. 25073

KUPIĘ zaraz ładny płaszczyk letni na czteroletniego chłopczyka. Plac Mariacki 10, II. p., m. 12, ganek.

KUPIĘ zaraz maszynę Singera krytą w dobrym stanie lub innej marki krytą w dobrym stanie. Sobieskiego nr 2, II. p., mieszk. 12, ganek.

SPRZEDAM patefon walizkowy — szwajcarski z płytami. Wiadomość; ul. Pierackiego 2 m. 1, I. piętro. Zgłaszać się od 2-giej pop. 25042

WÓZEK głęboki Konkon w dobrym stanie sprzedam Asnyka 1, m. 11 biał ydzwonek . 25035

MŁODEGO psa podwórzowego kupimy. Dobre obchodzenie się zapewnione. V. E .M. Akademicka 11. 25033

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY zaraz siły obznajomione z ogóln. pracami biurowymi ze znajomością jęz. niemieckiego. — Dobra kuchnia zakładowa. Fahrzeug-Werke Lueg K. G. K. Werk Lemberg. Niemcewicza 48. 25006

DWIE kelnerki potrzebne. Zgłoszenia: Leszczyńskiego 26, Restauracja

UKRAIŃSKA Policyjna Szkoła przy ul Czysta (Abrahamowicza) nr 5 — we Lwowie przyjmie od ZARAZ FRYZJERA. Warunki według umowy. Zgłoszenia się w Dyrekcji Szkoły, między godz. 8-mą a 13-tą.24863

WARSZTAT elektromechaniczny poszukuje chłopców do nauki od 16-17 lat. Lwów, Kopernika 26. 24853

NA prowincję potrzebna natychmiast SŁUŻĄCA - POLKA do samodzielnego prowadzenia domu z gotowaniem. Zgłoszenia osobiste: Św. Anny 9, m. 3, między g. 9-12 i od 5—8 po poł. 24729

POSZUKUJEMY natychmiast inżyniera dla interesujących czynności szacunkowych i rzeczoznawczych. — Listy Gaz. Lw. 25093:

DO ziemnych robót w Ostbahnie — „A" Betrieb poszukuje się zdrowych i silnych mężczyzn i kobiet. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. pod nr 25091

PRZEDSIĘBIORSTWO robót ziemnych zatrudnione przy Ostbahn, poszukuje od zaraz: cieśli, ślusarzy, maszynistów, bagerkierowców, kowali, robotników i robotnice. Płacimy najwyższe stawki; mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia kierować Lwów, Główna Poczta — skrytka nr 49.

GRAWERA stal i galanteria — lub dobrze przyuczonego (2.500) mieszka nie możliwe. Przyjmę zaraz. Luchter. Starachowice, Komunikacyjna 12. Distr. Radom. 25071

PANNĘ intel. lubiącą dzieci, chętnie nauczycielkę bezrobotną młodą, przyjmę do dziecka 2-letniego, ulica Romanowicza 9, m. 3, od 6-7. 25162

SIŁA biurowa ze znajomością języka niemieckiego, maszyną i buchalterią poszukiwana. Podania z dokładnym życiorysem w języku niemieckim — ew. odpisów świadectw do Landesfischereiverband Galizien, Lemberg Durchlass 9, II. 24857

GARNCARZY na wyjazd do Kamionki Strumiłowej poszukuję natychmiast. Warunki do umowy. Zgłoszenia: Inż. Laskowski Henryk — Żółkiew, Słowackiego 3. 24814

POSZUKUJĘ Polki z dobrymi poleceniami umiejącej dobrze gotować do wszelkiej pomocy domowej. Wikt i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kazimierzowska 39, I piętro, drzwi na prawo. 24839

POSZUKUJĘ NATYCHMIAST magazyniera - robotnika do magazynu farb za dobrym wynagrodzeniem. — Farben - Zuck, Lwów, Siegfriedstrasse nr 58 a. 24711

RETUSZER, retuszerka, laborantka zaraz potrzebni na dobrych warunkach (mieszkanie i utrzymanie zapewnione). Zgłoszenia: Stanisławów, Postfach 212. 24582

POSZUKUJE się natychmiast zdolnych i pilnych stolarzy, stelmachów i cieśli. Listy Gaz. Lw. 24525

BUCHALTERA samodzielnego — ze znajomością języka niemieckiego poszukuje od zaraz „Lederwaren und Leimfabrik" Lwów, Marcina 30. — Zgłoszenia telefon 24004 lub osobiście od godz. 12 do 16 (dojazd szóstką do remizy Gabrielówka). 24507

ZAKŁAD dentystyczny Zygmunta Wilczyńskiego w Trembowli poszukuje samodzielnego technika do robót technicznych od zaraz. — Wilczyński 8117

NATYCHMIAST poszukuję osoby czystej, umiejącej gotować do 2 osób. Warunki według umowy, ulica Kłuszyńska 11, m. 4. 24882

KONC. Biuro Dra E. Griega, Sykstuska 14 tel. 276—26, przyjmie TŁUMACZA REFERENTA (prawnika) i SEKRETARKĘ, MASZYNISTKĘ. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. 83191

INTELIGENTNA grająca na fortepianie, poszukiwana na wyjazd na prowincję niedaleko Lwowa do 10-letniej dziewczynki. Wynagrodzenie wraz z kosztami utrzymania zapewnione. Odpowiedź kierować: Lwów, Halicka 15, m. 14. 24985

MŁODĄ Polkę, maszynistkę, możliwie ze znajomością stenografii i ogólno-biurowych zajęć przyjmiemy na dobrych warunkach. Szybkie oferty Gaz. Lw. nr 24984

FRYZJER męski, praktykant oraz praktykantka natychmiast potrzebni Orłów, Zielona 7. 24931

POSZUKUJĘ krawcowej bardzo dobrze szyjącej do domu. Zofii trzy — mieszkanie 10. 24965

DZIEWCZYNKĘ do dziecka przyjmę ul. Własna Strzecha 11. 24962

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego zaraz. Łyczaków 169.

RZĄDOWA firma budowlana poszukuje do robót we Lwowie na dobrych warunkach stolarzy, instalatorów, szklarzy, murarzy, lakierników, - robotników niekwalifikowanych. Listy do Gaz. Lw. 24909

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane — przyjmuje: cieśli, stolarzy, murarzy, betoniarzy, ślusarzy, malarzy, lakierników do robót budowlanych na Wschód. ZAPEWNIONE: dobra płaca, dodatek za rozłąkę, wyżywienie wojskowe, ubranie, urlopy oraz kartki dodatkowe dla rodzin na miejscu. Listy Gaz. Lw. 24998

DO budowy kolei, robót wodociągowych i ziemnych poszukiwani są budowniczy, maszynista i robotnicy kwalifikowani. Gaz. Lw. 24863

RUTYNOWANY caper do niemieckiej restauracji poszukiwany. Zgłoszenia telefon 137—85

CHŁOPCA 16—18 lat do cukierni przyjmę. Zgłoszenia do 9-tej rano, pl. Mariacki 6/7 Kaffee „Märchen".

APTEKA 'pod „Orłem" w Czortkowie poszukuje rutynowanego magistra (rę) lub asystenta (kę). 29410

NIEMIECKI sklep żywnościowy poszukuje natychmiast buchaltera lub buchalterkę, ekspedienta, ekspedientkę. Listy z życiorysem G. L. 24911

DOCHODZĄCĄ z dokumentami, uczciwą, czystą, pracowitą na cały dzień wraz z wiktem, przyjmę natychmiast. Grottgera 10, m. sześć.

POSZUKUJĘ młodą pannę, znającą trochę język niemiecki, czystą i pracowitą, jako gospodyni do domu niemieckiego na pół dnia. Oferty do Gaz. Lw. nr 24698:

EKSPEDJENTKA z branży kosmetycznej, poszukiwana. KOSMETYKA ul. Batorego 9. 25256

POSZUKUJEMY na folwark służącą Folwark Sokolniki, tel. Lwów 114-60

CHŁOPAK BIUROWY (goniec) potrzebny zaraz. Zgłoszenia „Universal" Ossolińskich 4, godz. 10—12.

GOSPODYNI - kucharka zaraz poszukiwana. Zgłoszenia niedziela 8-1 Tarnowskiego 25, m. 4. 25027

GOSPODYNI - kucharka, intel. czysta, pracowita, potrzebna na folwark. Zgłoszenia: Lwów, Grochowska 58, m. 1, między godz. 2 a 4.

P. T. SZ. PUBLICZNOŚCI do łask. wiadomości podaje, iż z dniem 1. VII. 43 rejestruje również KARTKI CHLEBOWE na wypieczony dobry chleb. Kartki żywnościowe rejestruje przez cały miesiąc SKLEP SPOŻYWCZY M. CHARASZKIEWICZ, LWÓW, pl. KAPITULNY 3.

† Sp. Dr JÓZEF JABŁOŃSKI b. adwokat, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dn. 29. czerwca 1943 r., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 1-go lipca 1943 r. o godzinie 2 pop. z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94 — na cmentarz Łyczakowski.

Rodzina.

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka ś. p. JANA KOZŁO odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 3. lipca 1943, o godzinie 7-mej rano przed Wielkim Ołtarzem w kościele OO. Bernardynów.

Żona, dzieci i wnuki.

† W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. JANINY SYLWESTRÓWNY odbędzie się dnia 4. lipca 1943, o godz. 9-tej rano MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w kościele parafialnym na Ziesieniu, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza Rodzina.

† W drugą rocznicę śmierci śp. JANINY SYLWESTRÓWNY odbędzie się dnia 4. lipca 1943, o godz. 9-tej rano MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w kościele parafialnym na Zniesieniu, na który Krewnych i Znajomych zapraszają Koleżanki.

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. JANINY KOHMANÓWNEJ odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Antoniego dnia 3-go lipca 1943, o godz. 7-mej rano, na które zaprasza

Matka, Brat i Siostry.

† ZA DUSZĘ Ś. P. POMORDOWANYCH przez bolszewickie NKWD w czerwcu 1941 r. w więzieniu przy ul. Jachowicza odprawiona zostanie uroczysta MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 2. lipca b. r. o godz. 12. w poł. w kościele OO Bernardynów.

KUPNO — SPRZEDAŻ

GRAMOFON ELEKTR. TORRENZA i GERARDA ze wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16 za wodociągami. — Pukać do bramy od 12-tej do 20-tej.

TAPCZAN w dobrym stanie sprzedam. Wronowskich 11a, II piętro — od godziny 18-tej do 20-tej. 25276

SPRZEDAM: Szafę, Stół jadalniany, Łóżko dębowe, Ściankę, Wieszak stojący, Lustro, Wagę 200 kg., SZAFĘ BIBLIOTECZNĄ na książki, PRUNELKI DAMSKIE czarne nr 36. — Kochanowskiego dwanaście, drugie piętro, przez ganek na prawo. v

SPRZEDAM CERATKI dla dziecka, Szkielet parasola ogrodowego. Kochanowskiego 12, mieszkanie 2, parter.

KUPIĘ buciki chłopięce nr 33, silne z dulboksu, narciarskie w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia firma Ohlabiak, Sykstuska 1. 24988

PIĘKNE Koker - Spaniel szczenięta sprzedam zamożnym znawcom amatorom. Listy Gaz. Lw. 24864·

SPRZEDAM 2 piękne dywany żywieckie 2.50—3.50 i 3.00—4.00 i fortepian. Listy Gaz. Lw. nr 24892

BUCIKI męskie nr 42, sukienki dziecinne na 4—5 lat, sprzedam. Ulica Litewska 11 (Nowy Lwów). 24871

Z ROZBIÓRKI domów jak przed wojną z wolnej ręki do sprzedania: belki, deski, blacha, cegła, kamień i t. d. na miejscu, ul. Rękodzielnicza 5, boczna (Zamarstynowskiej) Somersteinstrasse, Baubetriebe Cwynarski Stanisław. 24873

SETERA, spaniola lub innego młodego rasowego psa wezmę w dobre ręce. Listy Gaz. Lw. 24876

SPRZEDAM futro gelskinowe modne luźne, pantofle brązowe nowe na korkowych koturnach nr 35. Lwów, Bułgarska 1. m. 4, od 10—20. 24879

UBRANIE na wysokiego, apaszkę, sukienkę, rękawiczki, kapelusz welurowy bordo, pantofle 36 i 37, bieliznę męską i damską sprzedam, — Potockiego 68, m. 4, róg Cieplaka, od godz. 14—17. v

SPRZEDAM skórzaną walizkę (torbę) oraz skórzaną ręczną walizeczkę ul. Kopernika 4, od godziny 9 do 3, portjer wskaże. 24686

ROWER męski nowy sprzedam, ul. Zamarstynowska 3, II. p., m. 26.

SPRZEDAM nowe ubranie wizytowe spodnie w paski. Potockiego 34, m. 2

PATEFON szafkowy Paillarda, dwadzieścia pierwszorzędnych płyt sprzedam. Kalecza 10 A, parter, m. trzy.

SPRZEDAM futro gelskinowe — na wyższą w bardzo dobrym stanie ul. Piotra 45, mieszk. 3. 24801

DOMEK z ogrodem jarzynowym zaraz do sprzedania. Żulińskiego 16/8.

SPRZEDAM zegar, obrazy, lustro — suknie zielone, kapy, drobiazgi, ul. Nowy Świat 3/2. v

SPRZEDAM płaszcz damski wiosenny beżowy. Łyczakowska 55, m. 8.

TAPCZAN ze siatką sprzedam. Badenich siedem, drzwi dziewięć. 24792

WÓZEK sportowy elegancki z budką koloru kremowego ,zamienię za wózek głęboki tylko autowy koloru białego lub popielatego nie zniszczony, ul. Halicka 15, III. p., m. osiem.

SPRZEDAM ubranie czarne w prążki na niskiego, płócienne na wysokiego, piżamę, kostium damski pop., żakiet biały płóc. nowy, sukienkę jedwabną kwiecistą, kombinację, lakiery i pantofle skórzane 42, czółenka kran. 36, czarne 38, neseser; Król. Jadwigi 38, II. p., m. 9. v

SPRZEDAM 3-dzielną jasną szafę z lustrem, ul. Serbska 7, — sklep stolarnia. v

SPRZEDAM wkład do łóżka, łóżko żelazne z siatką ul. Listopada 23 — m. 10, od 1—4 po poł. v

DO sprzedania 3 suknie ;od 16—18 Winc. Pola 4, m. 8. 24821

SPRZEDAM tapczan żelazny i wózek dziecinny sportowy. Kochanowskiego 73, m. 6. 24825

KUPIĘ łódki na francuskim obcasie nowe lub w bardzo dobrym stanie — nr 40. Listy Gaz. Lw. 24884

KUPIĘ oryginalne Weck'a słoiki — kompotowe. Listy Gaz. Lw. 24557

KUPUJĘ używane wieczne pióra i ich części. Loteria nr 310. Lwów — Kazimierzowska 3. 24489

Z G U B Y

DNIA 25. 6. 1943 r. o godz. 20 — skradziono z auta przy ul. Żółkiewskiej 12, w podwórzu książkę autową Ost 126213, książkę techniczną, prawo wyjazdu i kartę tank - holc, książka i dokumenty wydane przez Kreis Tarnopol dla Bezirksgenossenschaft Zbaraż. 24888

ZGUBIONO Ausweis, metrykę, fotografie, kartki garderoby Szpital ul. Rappaporta 8; znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Dziura Jan, Zastawskie Przedmieście 23, Gródek Jagielloński. v

DNIA 27. 6. zgubiono w przejeździe z Brzeżan paszport sow. oraz świadectwo lekarskie na nazwisko Jarosz Teresa. — Znalazca odda za wynagrodzeniem Lwów, Żulińskiego 5

ZGUBIONO paszport sowiecki, Ausweis, kartotekę radiową na nazwisko Józefa Głośnicka. Łaskawy znalazca odda Lewandówka, Wigury 89

ZGUBIONO dnia 27. 6. w tramwaju nr 6 dokumenty oraz zegarek na nazwisko Smaha Anastazja, panieńskie Gólańska, metrykę urodzenia, metrykę ślubu, dziecinny wyciąg metryki, Ausweis z Nar. Torhowli i paszport sow. Łaskawego znalazcę proszę usilnie o zwrot dokumentów na adres: Smaha Anastazja, Lwów, ul. Wandy 2, I. piętro. Zegarek proszę zatrzymać. v

ZGUBIONO Ausweis nr 241 wydany przez Dyrekcję Szkoły Rzemieślniczej Lwów, Krasickich 12 i świadectwo szczepienia, wszystkie dokumenty na nazwisko Gallus Tadeusz — Lwów, Wienerstr. nr 49. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Maruszczak Bazil, Ausweis kolejowy nr 1120, nocny nr 601, metrykę i żony, kartę choroby, książeczkę węglową, świadectwo szczepienia, do Kleider Kassy, karteczkę na buty oraz inne dokumenty; proszę bardzo o zwrot: Głęboka 14/36.

ZGUBIONO 26. 6. w tramwaju nr 2 torebkę z Ausweisem na nazwisko: Wondraczek Wanda, zam. przy ul. Wernyhory nr 27. v

SKRADZIONO w tramwaju 8-ce — portfel z fotografaimi i Ausweisem Ostbahnu wydany na nazwisko Władysław Frączek. Proszę o zwrot dokumentów: Gródecka 29, VI br. — mieszkanie 65. 24943

ZGUBIONO Ausweis wystawiony przez H. K. P. na nazwisko Anna Bursztyńska. v

SKRADZIONO dnia 24. 6. 1943 Ausweis na nazwisko Fastuch Anna. v

SKRADZIONO dokumenty inwalidzkie wystawione przez Szpital Janów Lubelski oraz metrykę wydaną przez parafię Jaryczów Nowy na nazwisko Karol Szponawski, zamieszkały ul. Kadecka 5 a, m. 9, Lwów; proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

27. 6. w południe zgubiono między kościołem OO. Karmelitów na Persenkówce a przystankiem tramwajowym złoty męski zegarek na rękę marki „Doxa". Uczciwy znalazca — zechce oddać za wynagrodzeniem ul. Własna Strzecha 2, I. p. 24967

9. 6. skradziono w Mostach Wielkich portfel z dokumentami: metrykę chrztu, Entlassungschein von der Waffen SS, Ausweis Ukr. Vertrauen stelle Berlin, Ausweis Ukr. Centr. Kom. we Lwowie, Ausweis Ukr. Tech. Gosp. Inst. w Podiebradach — Einberufungsmitteilung zum Baudienst oraz szereg kwitów i poświadczeń na nazwisko Jan Batiuk, Mosty Wielkie, restauracja. Zwrot wynagr.

ZGUBIONO metrykę ślubną, Ausweis i sowiecką metrykę dziecka na nazwisko Guła Apolonia i Guła Stanisława. Lwów, ul. Szpitalna 11a II. p., mieszk. 11. v

ZGUBIONO „Benutzungsbescheinigung" dla samoch. osob. Kadett Ost P. V. 110578. Przestrzega się przed nadużyciem! O zwrot uprasza: Textilhandelsges. m. b. H. Lwów — ul. Kazimierzowska 20/22. v

SKRADZIONO paszport sowiecki — bilet wojskowy sowiecki, legitymację Arbeitsamtu, wyciąg metrykalny zaświadczenie Urzędu Parafjalnego w Stanisławowie, 6 fotografij, legit. Polskiego Komitetu na nazwisko — Schmidt Bronisław, Stanisławów — ul. Wołczyniecka 65. v

ZGUBIONO Dienstausweis nr 227, wydany przez Wasserwirtschaftsamt Stryj na nazwisko Chciuk Julia — Pegelbeobachterin, zgubiony 26-go maja 1943 r. 3095:

SKRADZIONO 26. 6. w tramwaju 6 portfel z dokumentami na nazwisko Hirnyj Michał ul. Żulińskiego nr 12 mieszk. 6, Ausweis wydany przez fabrykę obuwia Marcina 30, kontrolkę fabryczną, dowód osobisty polski, fotografie do Kennkarte i świadectwo szczepienia. v

DNIA 26. 6. br. skradziono na Dworcu Głównym Ausweis nr 301, wydany przez Heeresstandortverwaltung Lemberg, zwolnienie z Baudienstu, metrykę i inne dokumenty na nazw. Andrzej Kuziów, ul. Janowska 41. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Mikulik Stanisława wystaw. przez firmę J. Meinl, paszport sowiecki na nazwisko Kaniak Stanisława, metrykę ślubu oraz Zusatz nr 1. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, gotówkę może zatrzymać sobie. Adres: Lwów, Świętokrzyska Boczna 3, I. p. 24898

SKRADZIONO paszport na nazwisko Kindij Maria. Zwrócić plac Akademicki 1, mieszk. 3. v

ZGUBA PAMIĄTKOWA. Jadąc 16. 6. w tramwaju nr 9 rano do Dworca Głównego albo w pociągu rano w stronę Przemyśla zgubiono różaniec biały; bardzo proszony znalazca o zwrot za wysokim wynagrodzeniem: Kochanowskiego (Breitegasse) 25 a. m. 15. v

ZGUBIONO portfel z paszportem i metryką urodzenia na nazwisko — JOANNA PIETRUŚ. Znalazca zwróci na nagrodą: Pijarów 47. v

SKRADZIONO dnia 25. 6. 1943 dokumenty na nazwisko Sieradzki Zygmunt, Kennkartę wydaną w czerwcu 1942 w Bukowsku Kreis Sanok, Meldekartę Arbeitsamt Gliniany i Ausweis pracy wydany przez Bahnhofrestaurant Krasne dnia 18, III. 43 oraz portfel z fotografiami i polską legitymację członkowską wydaną przez Sanok 1939 r. Za zwrot dokumentów wysokie wynagrodzenie. Restauracja kolejowa Krasne. 24889

ZGUBIONO: Kraftfahrzeugbrief — Kraftfahrzeugschein, Fahrtenbuch a kartę kontrolną, Reifenkarte i Benutzungschein wozu osobowego Ost 110652. Przestrzega się przed nadużyciem. Ostbau - Gewerkschaft Gilgen GmbH. Lemberg, Karpathenstrasse nr 8 a. v

ZGUBIONO dnia 24. czerwca 1943 w Rzęśnie Polskiej Arbeitsbescheinigung nr 35/43 wydany dnia 15. 1. 1943 przez Galizisches Industriekontor GmbH Lemberg, Torfstecherei in Rzęsna Polska, oraz świadectwo szkolne z I. klasy powszechnej wydane przez Kierownictwo Szkoły powszechnej w Rzęśnie Polskiej na nazwisko Bronisław Wierzbicki, — zam. Rzęsna Polska. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Izbę Zdrowia we Lwowie na nazwisko pielęgniarki Bednarczenko Marie, nr 685, ul. Zofii 15, m. 2. 25040

ZGUBIONO Ausweis nr 113 na nazwisko Panoch Maria wydany przez firmę Inż. E. Sumyk, potwierdzony przez Wasserwirtschaftsamt. v

ZGUBIONO portfel wraz z dokumentami i Ausweis nr 3344 — wydany przez Ostbahn. v

SZCZEPEK Bronisławie urodz. 1916 r. w Przysietnicy, pow. Brzozów, — jadąc tramwajem z Podzamcza na Główny Dworzec, skradziono dokumenty: metrykę urodzenia, paszport nowiecki, zezwolenie na wolny przejazd z Radziechowa do Brzozowa — świadectwo szczepienia, świadectwo szkolne, zaświadczenie Czerwonego Krzyża. 25041

SKRADZIONO lub zgubiono 26. 6. 1943 dokumenty osobiste na nazwisko Próżniak Dmytro oraz 4 metryki rodzinne. Znalazcę lub oddawcę sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia — Próżniak Dmytro, ul. Pod Dębem 16

W SOBOTĘ dnia 26. 6. 1943, zgubiono portfel z gotówką i dokumentami: paszport sowiecki, Ausweis, kartę rzemieślniczą na nazwisko — Alojzy Skublicki, majster blacharski oraz kwity zapłaconych podatków i Kasy Chorych. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie na adres: Lwów, Ormiańska 3, za sowitem wynagr.

ZGUBIONO 26. 6. 1943 r. Ausweis wydany przez Strassenbauamt we Lwowie, Antrag na bilet kolejowy, legitymację Ubezpieczalni Społecznej świadectwo szczepienia i 120 zł. gotówką. Wszystkie dokumenty na nazwisko Michał Chodur ur. 1896 roku zamieszkały Szczerzec - Ostrów 59, proszę łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem na adres Paweł Kudewicz, Lwów, Szymonowiczów 8. v

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Krystyna Krorzel oraz zaświadczenie pracy w instytucie Behringa. v

POSAD POSZUKUJĄ

POLAK znający także niemiecki i trochę ukr. poszukuje PRAKTYKI SPECJALNIE W ZAKRESIE OGRODNICTWA A TAKŻE ROLNYM. — Najchętniej na prowincji — także poza GG. Zgłoszenia wraz z warunkami do Gaz. Lw. nr. 24894

POSZUKUJĘ pracy do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem natychmiast. Listy Gaz. Lw. 24919:

SAMODZIELNA krawczyni, Polka, przyjmie pracę na czas 4 tygodniowego urlopu na prowincję, możliwie w górskiej miejscowości; wynagrodzenie, całkowite utrzymanie. Listy do Gaz. Lw. nr 24941

ENERGICZNY Polak, niemiecki w słowie i piśmie, dobry kupiec, kalkulator, urzędnik, organizator, buchalter, fachowiec drzewny i tartaczny, chce zmienić zajęcie tylko na prowincję. Gaz. Lw. nr 24970:

LEKARZ, Polak, z długoletnim doświadczeniem klinicznym i praktycznym, b. dyrektor zakładów leczniczych, obejmie odpowiednią placówkę na PROWINCJI. Warunki: stacja kolejowa, elektryczność, urządzone mieszkanie 4-pokojowe (willa lub oddzielny dom). Zgłoszenia Lwów 1 Poste - restante okaziciel paszportu nr 627941. 24904

BYŁY kupiec, lat 60, przyjmie lżejszą pracę. Poręka: realność lub kaucja. Listy Gaz. Lw. nr 24950:

MAŁŻEŃSTWA

MAM lat 40, zamożny, — poznam szczerą, dobrego charakteru intel. — może być biedną przyjaciółkę z własnem mieszkaniem. Cel matr. Listy z fotografią (zwrot zaręczam) Adm. Gaz. Lw. nr 24877

KTÓRA z pań samotnych, kulturalnych, materialnie niezależnych z własnym mieszkaniem w wieku lat 35 do 45, zgodzi się na układ wspólnego życia z urzędnikiem państwowym lat 44, który potrzebuje opieki kobiecej. Cel matr. Listy z życiorysem kierować do Gaz. Lw. 24816

KTÓRA z młodych panienek zechce urozmaicić urlop we Lwowie starszemu panu, cel matr. raczy napisać do Gaz. Lw. nr 24645

ŁADNA, miła, intel., lat 21 chciałaby poznać pana na stanowisku — bruneta lub szatyna. G. L. 24927:

4 MŁODE panienki, wesołego usposobienia, pragną poznać 4 panów o podobnych zaletach, którzy pomogli by zapomnieć o szarzyźnie życia. — Cel matr. Listy nieanonimowe kierować do Gaz. Lw. 24983:

SEPAROWANY lat 50, na stałej posadzie, elektromonter, ma własne mieszkanie, z braku czasu pozna panią poważnie myślącą w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 24939:

PANNA lat 21, szatynka, przystojna, intel. na posadzie, z braku znajomości pozna pana do lat 30. (Żonaci wykluczeni)., Gaz. Lw. 24969

KAWALER lat 34 na poważnym stanowisku urzędniczym w Stryju pragnie poznać miłą współtowarzyszkę życia. Cel matr. Gaz. Lw. 3094:

SEPAROWANY lat 40, rzemieślnik, pracuje, spokojny, bez nałogów szuka towarzyszkę życia przystojną i niezależną. Cel matr. G. L. 24899:

KTÓRA z pań zaopiekuje się biednym samotnikiem. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 24918

DWÓCH młodych, wysokich, przystojnych panów, szatyn i brunet — pragną zapoznać się z dwoma ładnymi panienkami do lat 21. Listy kierować do Gaz. Lw. 25015. Zdjęcie pożądane. Cel matr. 25015

MŁODA, niezależna sympatyczna nawiąże znajomość z panem o wyższej kulturze po 40. Cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. v

DWÓCH młodych Polaków na stanowiskach, lat 29 ,z braku znajomości pragną tą drogą poznać dwie miłe panie o wesołym usposobieniu do lat 25 z własnym mieszkaniem w celu przyjemnego beztroskiego spędzenia czasu .Cel matr. Listy nieanonimowe proszę kierować do Gaz. Lwowskiej 25184

L O K A L E

MIESZKANIE 2—3 POKOJOWE z kuchnią pełny komfort (śródmieście) słoneczne — zamienię za 1 pokój z kuchnią komfort. Sklep „Kwiaty," Lwów, ul. Krakowska l. 3. 25266

W BRZUCHOWICACH 2 pokoje i kuchnia i pokoje pojedyncze. Wiadomość willa Wojtyńskich. 24705

MIESZKANIE za nadzór willi wolne. Listy do Gaz. Lw. 25010:

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7. m. 3, w pokojach bieżąca woda.

SOWITE WYNAGRODZENIE za 1-2 pokoi z kuchnią, komfort. Listy do Gaz. Lw. nr. 25267

WARSZAWIANIN na wyższym stanowisku poszukuje eleganckiego pokoju w okolicy Potockiego - Sapiehy. Listy Gaz. Lw. 24930:

POKOJU wybitnie mile umeblowanego, niekrępujące wejście, w śródmieściu, poszukuje urzędnik policji niem. Cena obojętna. Pilne oferty do Gaz. Lw. nr 24932:

POKÓJ solidnemu panu wynajmę — Grochowska 51, m. 12. v

POKÓJ do wynajęcia. Żulińskiego nr 11, mieszk. 7. v

N A U K A

NAUKA NIEMIECKIEGO: GŁĘBOKA 18. Dziś 1. 7. ostatni dzień WPISÓW na LIPIEC!!! Od 11—8.

WALCA wiedeńskiego w obie strony Swing-sexteta oraz Swing-step'a — uczy Wieczysty, Kopernika 16. Korzystne warunki lekcyj solowych

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 24403

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3176

LEKCJE TAŃCA turniejowego zaczynam dziewiątego lipca. WIECZYSTY, Kopernika 16. 25206

JEZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda. Szybkie postępy. Prof. G. Pietrow, Warszawa. Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 3144

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 2905

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109. Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 3145

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Niemiecki, Rosyjski, Matematyka, Fizyka, Stenografia, Księgowość. — Dozwolone. Znaczek 96 gr. Warszawa, ul. Senatorska 22, m. 24, Germanista Ałpatow. 3141

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 3148

R O Z M A I T E

NIEMIECKIE PODANIA: GŁĘBOKA 18. (11—7). Druki tylko 2—5. v

KONC. BIURO Dr. E. Griega, Sykstuska 14, Ttel. 276-26, wykonuje: Tłumaczenia, przepisywania na MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne.

ODNAWIAM i naprawiam meble tanio. Listy Gaz. Lw. nr 24828

PRZERABIAM kołdry, materace ul. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 24579

OSTRZENIE brzytew Czarnieckiego 2

NAPRAWA wyrobów srebrnych i złotych, CZARNIECKIEGO 2. 24091

PRZEPROWADZKI, przewóz kas — pianin, FORTEPIANÓW, zwózka wagonów, wykonuje: KOSTYRKA MICHAŁ, Zadwórzańska 4, mieszkanie 1. Telefon 271 65. 24560

AKUSZERKA MARKOWSKA — ulica Zyblikiewicza Nr 39. 21053

LEGALIZACJĘ odpisów METRYK, DOKUMENTÓW i tłumaczeń przeprowadza BIURO zaprzysiężonego przez Sąd Niemiecki Tłumacza Dra L. Dubasa, Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10. Telefon 108-65. 3050

PRZYJMUJĘ do szycia nową i do przeróbki wszelką bieliznę. Lwów, Sobieskiego 26, II. p., m. 6. 24924

Z KAPITAŁEM 10—30 tys. zł. przystąpię jako wspólniczka do interesu. Oprócz współpracy mogłabym poprowadzić gospodarstwo domowe. Propozycję proszę skierować do Admin. Gaz. Lw. nr 24975

PRZYJMUJĘ do szycia suknie i płaszcze damskie. Stryjska 84, mieszkanie 3. Błcki. 24733

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) — heraldyk (Sippenforscher) Dr. D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4, Wiedeń 110, Türkenschauzstr. 1. 2914

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7, m. 4, godz. 4—6

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 — (obok Notariatu)

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne weźmie za własne dziecko zdrowe od dwóch do trzech lat. Gaz. Lw. 24999:

CHCESZ DOBRZE OŻENIĆ SIĘ — wyjść zamąż, osiągnąć szczęście, nadeślij swoją fotografię, podaj dane o sobie oraz swoje życzenie. Oferty płatne. Adresować: „Studio" Warszawa C I, skrzynka poczt. 322 3119

JĄKANIE radykalnie usuwa pedagog specjalista Seweryn Janosz, Legionowo k/Warszawy, ul. Targowa nr 89. Prospekty na żądanie. 2983

SZYJĘ u siebie lub po domach eleganckie suknie, płaszcze i kostiumy, szybko i tanio. Gaz. Lw. 25009:

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady, dyplomowany prawnik, obrońca konsyst. Różycki, Warszawa, ul. Wspólna 49, m. 4. 3142

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. — Lwów, Zyblikiecza 21.

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

FOTOGRAFICZNE PRACE amatorskie oddam do wykonania w domu. Listy do Gaz. Lw. nr 3155

FOTOGRAFICZNE PRACE amatorskie oddam do wykonania w domu. Listy do Gaz. Lw. nr 3154

P R Y W A T N E

PANIĄ, która na anons „ZAMIENIĘ MIESZKANIE" zgłosiła się na 247—64, proszę zaraz skomunikować się telefonicznie. Na Filipówce nikogo nie zastałam. 24929

WERA! Kochanie! Wybacz! Naprawdę nie zawiniłem Karol. 24210

MAM lat 30, mieszkanie i gotówkę. Która z młodych blondynek ofiaruje mi siebie i posadę. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 24994:

„MARYSIO" oczekuję odwiedzin — mieszkam Borysławska 6. v

EMILU wszystko w porządku. Wiadomość otrzymałam. Wa. v

ALFREDZIE! na razie nie możemy się widywać, tęsknię, pisz dużo, ul. Sapiehy 23. Mila. v

PAN Piotrowski Jan przeniesiony z Piotrkowa do Lwowa, podejmie list w Adm. Gaz. Lw. 24959

PANI pod szyfrą „Lilla Weneda" ma list do odebrania w Gaz. Lw. v

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rekopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23. — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 215-22. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.